Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 30 gr.

Rok XVIII Maj 1936 r. № 5

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *Cz. Tykwiński, A. Założny, R. Geske, K. Ślizowski, J. Piasecka.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375 Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048 — Prenumerata 1 zł kwartalnie.

TREŚĆ: W bolesną rocznicę. — Czterdzieści miljonów. — Związkowa fala. — Przy okienku. — Ze świata poczty. — Sen. — Nasze uzdrowiska i letniska. — Z życia Związku. — Na Sanatorjum. — Odpowiedzi „Związkowej Fali". — Zamiany. — Podziękowania. — Z żałobnej karty. — Ogłoszenia.

W bolesną rocznicę

Mija rok... Mija rok od chwili, w której, niby gromem, rażony został Naród Polski wieścią straszliwą — Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!

Mija rok pierwszy po stracie tej niepowetowanej, rok bolesny, rok żałobny, a wraz z nim rok pierwszy wypełniania ślubowania, jakie w tragicznym momencie zgonu Wskrzesiciela Polski i Wodza złożył w żałobie pogrążony Naród: — dziedzictwa przekazanego przez Marszałka Piłsudskiego, Ojczyzny wolnej, święcie strzec, w jedności i cnotach obywatelskich się umacniać, by nic z dziedzictwa tego nie uronić, by stać się godnym epoki, w której On żył, pracował i cierpiał.

Dziś, gdy w pierwszą bolesną rocznicę zgonu Największego Bohatera Polski oddawać będziemy uroczysty hołd Jego wiekopomnym czynom i wspaniałym przymiotom Jego Ducha, ducha, który stał się symbolem sumienia narodowego, wejrzyjmy i w nasze sumienie, sporządźmy rachunek czynów naszych, zważmy, czy jesteśmy wierni złożonemu ślubowaniu...

Żywot Józefa Piłsudskiego dał odrodzenie ducha narodu polskiego, wyrwanie go z marazmu niewoli, tchnienie weń nowych, twórczych sił i wiary w jego moc i trwanie! Wejrzyjmy w siebie, czy jesteśmy godną cząstką odrodzonej potencji Narodu, czy pod ciężarem trosk codziennych i kłopotów nie łamiemy złożonego ślubowania, poddając się zwątpieniom, niewiarze.



Nie wolno wątpić! Żywot Józefa Piłsudskiego, to wielkie, nieprzerwalne pasmo walki z przeciwnościami, to zmaganie przeszkód ponad zrozumienie ludzkie wielkich. — Zmógł, przezwyciężył wszystkie! W dziedzictwie pozostawił nam przykład Swego Ducha. Cóż nasze drobne, codzienne kłopoty i troski. Jak uciekająca woda przepłyną, przeminą... Nie zaleją nas swym nurtem! Wierzyć tylko trzeba i trwać z uporem i walczyć. Nie wolno wątpić!

Owoc żywota Józefa Piłsudskiego, to Wolna Niepodległa Polska! Sporządźmy rachunek czynów naszych, czy godne są Wolności, wolności Żywotem tym i krwią najlepszych synów Polski okupionej.

Marszałek Józef Piłsudski oddał nam w dziedzictwie Polskę Mocarstwową! Ślubowaliśmy dziedzictwo to strzec święcie, niezłomnie. W obliczu wydarzeń, jakie przeżywamy, niezawodnie nie raz może wypadnie nam stanąć przed egzaminem dziejowym i przed odpowiedzialnością olbrzymią, bezmierną. W pierwszą, bolesną rocznicę zgonu Wskrzesiciela Polski i Ojca Narodu, zważmy, czy dobrze wypełniamy nasze ślubowanie, czy pielęgnujemy w sobie miłość Ojczyzny tak, jak to On pojmował, czy umacniamy w sobie hart i niezłomność ducha tak, jak to On rozumiał, On, Rycerz Niezłomny!

Świetlaną pamięć Józefa Piłsudskiego czcijmy nietylko uroczystym hołdem i wspomnieniem, czcijmy ją wzmaganiem cnót i czynów obywatelskich, na jakie każdego z nas stać, w granicach naszych możliwości. *C. T.*

Czterdzieści miljonów

Jak wiadomo, od 1 kwietnia weszliśmy w nowy okres budżetowy, a więc już miesiąc również i Polska Poczta Telegraf i Telefon gospodarzy według nowego preliminarza budżetowego. Napewno jednak mało kto spośród pracowników miał dotychczas możność zaznajomienia się z nowym preliminarzem budżetowym naszego przedsiębiorstwa i stąd też, niezawodnie, mało kto wśród pocztowców orjentuje się, jak będzie się układać gospodarka finansowa P. P. T. T., jakie wyniki finansowe rokuje się na najbliższą przyszłość i jak, w świetle przewidywanych możliwości finansowych, może wyglądać przekrój zainteresowań pracowników pocztowych.

Dlatego też, w niniejszym analitycznym przeglądzie preliminarza budżetowego Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu na rok 1936/37, postaramy się przedstawić i w miarę możności skomentować, te ważniejsze rozdziały i paragrafy budżetu M. P. i T., które zazwyczaj budzą najżywsze zaciekawienie pracowników p. t. t.

Nowy budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów, w globalnych kwotach wpływów i rozchodów, nie wykazuje zbyt dalekoidących odchyleń, w stosunku do budżetu z ubiegłego roku.

Pomijając narazie dział A (Ministerstwo), w dziale B (Polska Poczta Telegraf i Telefon) widzimy przewidywane wpływy zwyczajne w kwocie 179 miljonów 400 tysięcy złotych, co stanowi około półtora miljona złotych mniej niż w budżecie zeszłorocznym (180.847.000). W rozchodach zwyczajnych przewiduje się 139 miljonów 300 tysięcy złotych, a więc 5 miljonów 698 tysięcy mniej niż ostatnio (144.998.550). W świetle tej oszczędności, czysty dochód przedsiębiorstwa w roku bieżącym powinien być większy niż w roku ubiegłym o 4 miljony 251 tysięcy 550 zł.

Spojrzawszy skolei na ogólny plan finansowo - gospodarczy, znajdujemy ogromną różnicę w kwocie przeznaczonej na wpłatę do Skarbu Państwa. Przewidywana wpłata do Skarbu Państwa z działalności P. P. T. T. ma wynosić za rok bieżący 40 miljonów 100 tysięcy złotych, gdy w roku zeszłym opiewała tylko na 19 miljonów 100 tysięcy złotych!

Narazie ogarnia zdumienie — skąd taka różnica? Skąd, przy przewidywanem zwiększeniu czystego zysku o 4 miljony 251 tysięcy złotych, wpłata do Skarbu Państwa zwiększa się aż o 21 miljonów, osiągając nienotowaną dotychczas w budżetach M. P. i T., kwotę ponad 40 miljonów złotych? Wyjaśnienie na to pytanie znajdujemy dopiero przy przeglądaniu rozdziału wpływów i rozchodów nadzwyczajnych.

W roku ubiegłym preliminowane wydatki nadzwyczajne, w kwocie 16 miljonów 748 tysięcy 450 złotych, znajdowały pokrycie ze zwyczajnego czystego zysku przedsiębiorstwa, natomiast w tym roku przewiduje się na nie inny sposób pokrycia, mianowicie pożyczki — na kwotę 20 miljonów 210 tysięcy 600 złotych, t. j. na kwotę zbliżoną do przewidywanych rozchodów nadzwyczajnych.

W tej, oto, koncepcji, znajduje się rozwiązanie możliwości przekazania przez M. P. i T. Skarbowi Państwa wymienionej kwoty czterdziestu miljonów złotych. Będzie to kwota, stanowiąca całą, bez reszty, różnicę między zwyczajnemi dochodami i rozchodami P. P. T. T. za rok 1936/37.

Niesposób, w tej chwili, komentować zasad realizacji tej pożyczki. Niema jeszcze ku temu żadnych danych. W objaśnieniach do odnośnego paragrafu wpływów znajduje się jedynie następująca definicja: — „Wpływy z operacyj kredytowych, które będą oparte na specjalnych tytułach ustawowych".

Nie uważamy również za możliwe dyskutować na temat samej koncepcji, jako takiej. Sytuacja finansowa Państwa jest powszechnie znana. Zrównoważenie całości budżetu państwowego musiało być i pozostać naczelnym postulatem Rządu. Stąd. więc, zapewne, powstała koncepcja przelania do Skarbu kwoty jaknajwiększej i pokrycia rozchodów nadzwyczajnych instytucji drogą operacyj kredytowych. W każdym razie sytuacja jest tego rodzaju, że M. P. i T. przekazuje do Skarbu kwotę w dwójnasób większą od faktycznych możliwości, gdyż jednocześnie zamierza zaciągnąć pożyczkę w kwocie ponad 20 miljonów złotych.

* * *

Najbardziej istotną dla pracowników zmianą w omawianym budżecie M. P. i T. jest poza znacznem powiększeniem ogólnej ilości personelu urzędniczego i niższego — dość poważne powiększenie ilości wyższych grup uposażenia, tak w dziale urzędniczym, jak i w dziale służby niższej. I tak:

Ministerstwo Poczt i Telegrafów: Ilość stanowisk urzędniczych w M. P. i T. powiększa się o 64, przy równoczesnem następującem zróżnicowaniu w poszczególnych grupach: grupa II — 1 (bez zmiany); grupa III — 1 (bez zmiany); IV — 6 (więcej 2); V — 22 (więcej 2); VI — 62 (więcej 24); VII — 64 (więcej 30); VIII — 46 (więcej 6); IX — 27 (mniej 2); X — 10 (bez zmiany); XI — 9 (więcej 6).

Pracownicy fizyczni: grupa X — 15 (więcej 8); XI — 12 (więcej 2); XII — 3 (mniej 3).

Dyrekcje Okręgów Poczt i Telegrafów: Ogólna ilość urzędników w Dyrekcjach ulega zwiększeniu o 41 osób, przyczem w poszczególnych grupach zachodzą następujące, korzystne dla pracowników, zmiany: grupa 1 — 9 (bez zmiany); grupa 2 — 28 (więcej 4); 3 — 136 (więcej 4); 4 — 235 (więcej 65); 5 — 137 (mniej 16); 6 — 290 (więcej 141); 7 — 134 (mniej 62); 8 — 58 (mniej 79); 9 — 0 (mniej 27); ryczałtowi 11 (więcej 11).

Pracownicy fizyczni: grupa 7—54 (więcej 53! — dotychczas we wszystkich Dyrekcjach Okręgów było tylko jedno stanowisko w tej grupie pracowników fizycznych); grupa 8 — 33 (mniej 10); 9 — 19 (mniej 19); 10 — 11 (mniej 10); 11 — 0 (mniej 20); ryczałtowi 8 (więcej 7).

Urzędy pocztowe: Ilość stanowisk pracowników umysłowych w urzędach pocztowych zwiększa się o 782. W poszczególnych grupach uposażenia tu również zachodzą następujące, korzystne dla pracowników zmiany: grupa 2 — 2 (więcej 2 — dotychczas w żadnym urzędzie pocztowo-telegraficznym nie było stanowiska w grupie 2-ej); grupa 3 — 87 (więcej 36); 4 — 515 (mniej 36); 5 — 948 (więcej 455!); 6—1325 (więcej 1067!); 7 — 2944 (mniej 1630); 8 — 2326 (mniej 1113); 9 — 1735 (więcej 1735); 10 — 166 (więcej 166); ryczałtowi 780 (więcej 100).

Pracownicy fizyczni: Ilość pracowników fizycznych w urzędach pocztowych zwiększa się o 345.

W poszczególnych grupach zachodzą następujące, wybitnie korzystne dla pracowników fizycznych, zmiany: grupa 7 — 615 (więcej 345!); 8 — 3011 (bez zmiany); 9 — 5008 (bez zmiany); 10 — 2679 (bez zmiany); 11 — 693 (bez zmiany); ryczałtowi 636 (bez zmiany).

Należy tu dla wyjaśnienia zaznaczyć, że przez powiększenie ilości personelu o 345 w najwyższej grupie pracowników fizycznych, stworzone zostały poważne możliwości awansowe w każdej grupie uposażenia pracowników fizycznych, gdyż awans z grupy 8-ej do 7-ej o 345 osób, pociąga za sobą możliwość takiegoż awansu z grupy 9 do 8, z 10 do 9 i t. d. To samo, naturalnie, dotyczy powiększenia ilości stanowisk w wyższych grupach w dziale urzędniczym.

Urzędy telegraficzno-telefoniczne. Zwiększenie ilości stanowisk urzędniczych w urzędach telegraficzno - telefonicznych wynosi 458, a w poszczególnych grupach przedstawia się następująco: grupa 2 — 1 (więcej 1); grupa 3 — 44 (mniej 4); 4 — 200 (więcej 34); 5 — 323 (więcej 27); 6 — 484 (mniej 71); 7 — 884 (więcej 283); 8—1013 (więcej 77); 9 — 379 (więcej 4); 10—72 (bez zmiany); ryczałtowi 109 (więcej 109).

Pracownicy fizyczni: Największe powiększenie ilości personelu przewiduje się według omawianego budżetu w dziale pracowników fizycznych w urzędach telegraficzno - telefonicznych, gdyż aż o 1042 stanowiska więcej. Ogólny stan etatowy wymienionego działu służby nie ulega jednak

znaczniejszej różnicy, gdyż powiększenie personelu nastąpi przez zaangażowanie pracowników ryczałtowych, których ilość przewiduje się na 1900 osób. W stanowiskach etatowych budżet przewiduje tu również dość duże zwiększenie ilości stanowisk w grupach wyższych, a mianowicie: grupa 7 — 191 (więcej 63); 8 — 693 (więcej 223); 9 — 804 (więcej 76); 10 — 297 (mniej 220); 11 — 15 (bez zmiany); ryczałtowi 1900 (więcej 1900).

Praktykanci: Ilość praktykantów w urzędach pocztowo-telegraficznych i telegraficzno - telefonicznych pozostaje bez zmiany: W urzędach pocztowo - telegraficznych — 780, w urzędach telegraficzno - telefonicznych — 120.

Radiotelegraf: Ogólna ilość personelu zwiększa się w grupie urzędniczej o 11 osób, a w grupie pracowników fizycznych — o 21. I tu również należy podkreślić znaczne zwiększenie ilości stanowisk w wyższych grupach, urzędniczych i pracowników fizycznych, a mianowicie:

Urzędnicy:: grupa 2 — 1 (bez zmiany); grupa 3 — 26 (więcej 22); 4 — 0 (mniej 1); 5 — 0 (mniej 20); 6 — 70 (więcej 53); 7 — 53 (mniej 3); 8 — 0 (mniej 40).

Pracownicy fizyczni: grupa 7 — 4 (więcej 3); 8 — 28 (więcej 18); 9 — 0 (mniej 13); 10 — 18 (więcej 11); ryczałtowi 2 (więcej 2).

Izba Kontroli Rachunkowej Poczty i Telekomunikacji: Ilościowy stan personelu nie ulega zmianie, natomiast w poszczególnych grupach przewiduje się również bardzo korzystne dla pracowników zmiany:

Urzędnicy: grupa 2 — 1 (bez zmiany); 3 — 2 (bez zmiany); 4 — 21 (więcej 12); 5 — 20 (więcej 11); 6 — 63 (więcej 38); 7 — 70 (więcej 22); 8 — 27 (mniej 24); 9— 20 (więcej 10); 10 — 0 (mniej 69); ryczałtowi — 1 (bez zmiany).

Pracownicy fizyczni: grupa 7 — 1 (więcej 1); 8 — 5 (więcej 2); 9 — 14 (więcej 12); 10 — 0 (mniej 10); 11 — 0 (mniej 6); ryczałtowi 1 (więcej 1).

Przedstawione tu zmiany w układzie ilościowym i jakościowym preliminowanego etatu osobowego funkcjonarjuszów M. P. i T., oraz Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu są prawdziwie dużym krokiem naprzód w dziedzinie rozwiązania najbardziej palących zagadnień personalnych i wynikających z nich postulatów pracowniczych, funkcjonarjuszów Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu. Zmiany te, powiększające ogólną ilość personelu zatrudnionego w dyrekcjach i urzędach o 1.312 stanowisk urzędniczych i o 2.430 stanowisk pracowników fizycznych — co stanowi ponad 10% zwiększenie dotychczasowej ilości personelu — niewątpliwie ułatwią możność planowego podziału pracy w urzędach pocztowych, niwelując w znacznym stopniu tak ostro występujące dziś wypadki nadmiernego obciążenia pracą funkcjonarjuszów pocztowych, zwłaszcza w urzędach prowincjonalnych i niewątpliwie przyczynią się do poprawienia sprawy urlopowej.

Niemniej głębokie znaczenie należy przypisać przedstawionemu tu znacznemu powiększeniu stanowisk w wyższych grupach uposażenia, tak wśród urzędników, jak i wśród niższych funkcjonarjuszów. Ogólnie (wyłączając M. P. i T.) zwiększenia w wyższych grupach uposażenia w dyrekcjach i urzędach wynoszą:

Urzędnicy: W grupie 2-ej było 27, jest 37, więcej o 10; w grupie 3-ej było 242, jest 301, więcej o 59; w grupie 4-ej — 907 — 988, więcej o 81; w 5-ej — 984 — 1435, więcej o 451; w 6-ej — 1008 — 2243, więcej o 1235!

Pracownicy fizyczni: W grupie 7-ej było 400, jest 869, a więc więcej o 469, t. j. więcej niż dwukrotnie! W grupie 8-ej było 3544, jest 3771, więcej o 227; w grupie 9-ej było 5795, jest 5859, więcej o 64.

Te zwłaszcza zmiany, stwarzając większą niż dotychczas propozycję w tabeli stanowisk urzędników i niższych funkcjonarjuszów P.P.T.T., stwarzają tem samem dla pracowników możliwość planowego ruchu służbowego, możliwość awansów, w procencie dużo, dużo większym niż dotychczas.

Naturalnie, pracownicy P.P.T.T. odczują ich dobrodziejstwo dopiero wtedy, kiedy zmiany te zostaną wcielone w życie, kiedy uchwalone zwiększone etaty i ilościowo i jakościowo staną się etatami faktycznemi. Wtedy, niewątpliwie, obecne, niesłychanie ciężkie, warunki pracy pocztowo-telegraficznej ulegną poważnemu złagodzeniu, zagadnienie urlopowe straci swoją ostrość, zostaną otwarte szerokie możliwości awansowe.

Oby tak stało się naprawdę i jaknajrychlej. Oby ciężka, wytrwała, ofiarna i owocna w skutki praca pocztowców została wreszcie nagrodzona efektywnie. W świetle dokonanych korzystnych dla pracowników przemian w preliminarzu budżetowym M. P. i T. wierzymy, że okres ten następuje. Wierzymy, że uchwalone etaty nie zostaną na papierze tylko, wierzymy, że ustawa zostanie wykonana.

Inicjatorom omawianych przemian w układzie etatu osobowego Polskiej Poczty Telegrafu i Telefonu, z Panem Ministrem Poczt i Telegrafów na czele, należy się szczera wdzięczność najszerszych rzesz pracowników pocztowych.

* * *

Jak to zaznaczyliśmy już na wstępie niniejszego artykułu, pozycje wpływów i do-

---

DATOWNIKOWSKI.

Związkowa fala

Motto: Kiedy człowiek po gromadzie
Spojrzy w ciężki czas,
To na sercu rękę kładzie
Jeszcze kupa nas.
Marja Konopnicka.

Dzisiejszą „Falę"—w myśl zapowiedzi— poświęcam Związkowi. Pisząc ją starałem się w sposób możliwie najlepszy zobrazować w streszczeniu historję ruchu zawodowego, etapy organizowania Związku Pocztowców, oraz udowodnić, że człowiek pracy tylko przez organizację może zdobyć lepsze warunki pracy i płacy, co powinno przemawiać do rozumu zarówno tych Kolegów, którzy do organizacji należą, jak i tych, co starają się dowodzić o nierealności należenia i istnienia Związku w dobie obecnej.

Ojczyzną związków zawodowych jest Anglja — kraj najwcześniej i najbardziej uprzemysłowiony — państwo najpotężniejszych na świecie organizacyj zawodowych. Związki zawodowe uzyskały tam osobowość prawną dopiero w 1871 r. i od tego czasu stale rozszerzają swoją działalność, przeprowadzając swoich przedstawicieli do parlamentu — przez co uzyskują znaczny wpływ na kształtowanie się ustawodawstwa pracowniczego. Dzięki zrozumieniu tam idei związkowej i karności organizacyjnej, rezultaty prac związków są b. poważne, a osiągnięte korzyści przyczyniły się do polepszenia doli świata pracy.

W Polsce, rozdartej na trzy zabory, rola najczynniejsza dla związków zawodowych przypada b. zaborowi rosyjskiemu, związanemu od 1856 r. z kolosalnemi terenami Rosji w jeden obszar celny. Kapitalizm wdziera się do b. Królestwa z siłą żywopłotu, rośnie w tempie gwałtownem, osiągając w ciągu 30 lat wzrost produkcji o 300%. Fakt ten przyczynia się do powstawania związków zawodowych, których zaczątkiem były t. zw. „Kasy oporu", założone około 1890 r. w Kongresówce.

Poznańskie własnego przemysłu wielkokapitalistycznego nie stworzyło, a stąd też było mniej wdzięcznym terenem dla powstawania masowego ruchu zawodowego.

W Małopolsce, ośrodku drobno - urzędniczej biedy i bezrolnego chłopstwa, najpóźniej wydartym z feudalnego letargu, ruch zawodowy rozbudzony został przez austrjackich działaczy związków zawodowych, którzy zakładali tam oddziały centrali wiedeńskich.

Jeżeli idzie o ruch zawodowy pocztowy, to z posiadanego przezemnie materjału wynika, że w roku 1872 powstał na terenie Małopolski związek najbardziej wyzyskiwanych urzędników niepragmatycznych pod nazwą „Stowarzyszenie pocztmistrzów, ekspedytorów i ekspedjentów pocztowych", w roku zaś 1912 powstał na terenie b. Kongresówki i Związek Pocztowców, pierwotnie jako Kółko Kulturalno-Oświatowe, działające na terenie Głównego Biura Pocztowego w Warszawie.

Pocztowcy b. zaboru rosyjskiego w porównaniu z Kolegami pozostałych dzielnic byli opłacani i traktowani, zdaje się, najgorzej. Znane jest powiedzenie carskiego ministra Trepowa, że nie może on podwyższyć poborów pocztowcom, spożywającym chleb czarny, z obawy na ich... żołądki, któreby popsuły się przez trawienie chleba białego, jaki zacząłby niewątpliwie spożywać po ewentualnej podwyżce. Nie omieszkał on również wskazać na możliwość poprawienia egzystencji własnemi siłami, przez posyłanie małżonek do... prania. Nic

chodów eksploatacyjnych nie odbiegają zbytnio od norm z roku ubiegłego, wobec czego nie będziemy się nad niemi dłużej zatrzymywać, ograniczając się do informacyjnego jedynie przedstawienia ważniejszych pozycyj wpływów i rozchodów.

W części wpływów przewiduje się:

Opłaty pocztowe 104 miljony 062 tysiące 940 zł. (w roku zeszłym 110.108.350).

Należność za świadczenia na rzecz P. K. O. 6 miljonów 600 tysięcy złotych (5.500.000).

Opłaty telegraficzne 7 miljonów 582 tysiące zł. (6.906.580).

Opłaty telefoniczne 48 miljonów 586 tysięcy 270 zł. (44.952.830).

Opłaty radjotelegraficzne 1 miljon 740 tysięcy zł. (1.623.000).

Opłaty radjofoniczne 3 miljony 630 tysięcy zł. (2.402.860).

W części rozchodów najważniejsze pozycje stanowią płace personelu. I tak:

a) Dyrekcje Okręgów Poczt i Telegrafów 3 miljony 654 tysiące 320 złotych (4.067.860);

b) Urzędy pocztowe 49 miljonów 705 tyisęcy 940 zł. (64.810.580). Tę poważną napozór różnicę stanowi wyodrębnienie w osobną pozycję płac personelu urzędów telegraficzo-telefonicznych.

c) Urzędy telegraficzno-telefoniczne 15 miljonów 674 tysiące złotych.

Przewidziane wydatki na agencje i pośrednictwa pocztowe wynoszą 6 miljonów 332 tysiące 120 zł. W roku zeszłym 4.796.270 zł.

Subwencje na cele humanitarne i kulturalne pocztowców — 30.000 zł., co stanowi zmniejszenie w stosunku do roku zeszłego o 18.000 zł.

Na zasiłki i nagrody pieniężne przewiduje się:

w ministerstwie — 15.450 zł.
w dyrekcjach — 36.550 zł.
w urzędach p.-t. — 497.560 zł.
w urzędach tf.-tg. — 156.740 zł.
w radjotelegrafie — 4.800 zł.
w gł. skł. mat. poczt. — 1.300 zł.
w gł. skł. mat. teletechn. — 1.050 zł.
w I. K. R. — 5.630 zł.

Wszystkie te kwoty są zbliżone do kwot z roku poprzedniego.

Wreszcie kilka danych, dotyczących ważniejszych wydatków nadzwyczajnych.

Do najważniejszych wydatków nadzwyczajnych, inwestycyjnych, należy zaliczyć wydatki na budowę linij oraz urządzeń wewnętrznych telefonicznych i telegraficznych, w kwocie 11 miljonów 477 tysięcy złotych, oraz wydatki na nowe budowle w kwocie 3 miljony 687 tysięcy złotych i wreszcie — zakup i budowa wagonów pocztowych (540 tys. zł.), jak również innych środków lokomocji (983.600 zł.).

Na nowe budowle pocztowe przewidziane zostały na bieżący rok budżetowy następujące kredyty:

Urząd pocztowy Warszawa 2 — 1 miljon złotych.
U. p. Włocławek — 115 tys. 500 zł.,
Ciechocinek — 80 tys. zł.
Płock — 25 tys. zł.,
Równe — 100 tys. zł.,
Łuck — 200 tys. zł.,
Kazimierz Dolny — 80 tys. zł.,
Żabie — 84 tys. 500 zł.,
Krynica — 134 tys. 500 zł.,
Sosnowiec — 132 tys. zł.,
Kielce — 48 tys. zł.,
Bydgoszcz — 280 tys. zł.,
Gdynia — 200 tys. zł.,
Orłowo — 55 tys. zł.,
Dziedzice — 116 tys. zł.,
Wisła — 72 tys. zł.,
Gł. skł. materjałów pocztowych — 160 tys. zł.,
Warszawa 1-oficyna — 102 tys. zł.
Dom mieszkalny dla pracowników pocztowych w Warszawie — 253 tys. zł.
Dom mieszkalny dla pracowników pocztowych w Gdyni — 110 tys. zł.

Ponadto przewidziane są kredyty na budowę pomieszczeń dla central automatycznych w Milanówku, Grodzisku Maz., Podkowie Leśnej, Błoniu i Pruszkowie, — placówek tele-komunikacyjnych w Dubnie, Włodzimierzu, Chełmie, Lublinie i Radomiu, oraz na budowę składnicy materj. teletechn. w Płocku i składn. telekom. w Lublinie.

* * *

W bezstronnej ocenie nowego budżetu M. P. i T., z punktu interesów pracowniczych, należy uznać — czemu zresztą już został dany wyraz — że stanowi on pewną poprawę w stosunku do stanu z roku poprzedniego i lat ostatnich, gdyż nietylko zrywa z redukcją personelu, lecz odwrotnie, restauruje stan z okresu dobrej konjunktury, zbliżając ilość pracowników do stanu z roku 1930.

Poza tym odcinkiem, odcinkiem, prawda, bardzo dla pracowników doniosłym, nowy budżet M. P. i T. jest nadal wybitnie oszczędnościowy, nie odzwierciadla innych postulatów pracowniczych. Takie postulaty, jak np. wprowadzenie kredytów na manco kasowe, jak odszkodowanie za pracę w niedzielę i święta, jak podwyższenie niewspółmiernie niskich dodatków za pracę w godzinach nocnych etc., są i nadal postulatami tylko...

Niewątpliwie, czynniki kompetentne odpowiedzą w tem miejscu — nie pora, kryzys, równowaga budżetowa. Zgoda, lecz i my, jako reprezentacja pracownicza, odpowiemy na to — czterdzieści miljonów!

---

więc dziwnego, że w dniu 29 listopada 1905 roku pocztowcy przystąpili do strajku, wskutek czego wszyscy zostali zwolnieni ze służby, organizatorzy uwięzieni, a niektórzy zesłani później w głąb Rosji. Niemniej, strajk został wygrany, płace zostały podwyższone.

Podczas wojny światowej pocztowcy z b. Kongresówki zmuszeni do wyjazdu do Rosji, zakładają tam swoje organizacje, a mianowicie: w roku 1916 w Misku Lit. i 1917 w Kijowie. W Moskwie powstaje w roku 1917 Komitet Organizacyjny Związku Pracowników Polaków Poczty i Telegrafu.

Ograniczona ilość miejsca nie pozwala na pobieżne chociażby streszczenie pierwszych zaczątków organizacji związku pocztowców na terenie wszystkich dzielnic. Jest to zresz' zbędne, gdyż Związek wyda kiedyś księgę pamiątkową, *która będzie mówiła każdemu z nas, z jakim to trudem i zapałem budowali pocztowcy gmach swej organizacji.*

Rok 1919 jest momentem historycznym dla naszej organizacji, gdyż w dniu 18 stycznia odbył się pierwszy Zjazd Delegatów z całej Polski i tam ostatecznie zorganizowano Związek Zawodowy Pracowników Poczt. Telegr. Telef. Rzeczp. Pol., a za podstawę działalności przyjęto obronę interesów pracowniczych w zakresie ekonomicznym, samopomocowym, moralnym i materjalnym.

Organizacja nasza oddała kolosalne usługi Państwu i Poczcie Polskiej. Nie kto inny bowiem, jak tylko członkowie i przywódcy Związku odbierali urzędy pocztowe z rąk okupantów i przystępowali do uruchomienia urzędów polskich, nie bacząc na trudne warunki, w jakich się wówczas znajdowali. Dużo możnaby przytoczyć faktów świadczących o państwowo - twórczej działalności naszego Związku — nie będziemy jednak tego czynić, nie chcąc stawać na jednej płaszczyźnie z różnemi miernotami, które swe rzekome zasługi wobec Państwa reklamują wszędzie, gdzie się tylko da i odpowiednio je... dyskontują.

Mimo niewątpliwych zasług Związku zarówno w okresie powstawania Niepodległej Polski, jak i w dobie dzisiejszej, nie zawsze byliśmy traktowani właściwie, a pracownik pocztowy uważany był za coś gorszego z od innych pracowników państwowych.

Dopiero minister Bogusław Miedziński, będąc członkiem Rządu Marszałka Piłsudskiego, zapisał się złotemi zgłoskami w historji Związku i sercach pracowników pocztowych. On pierwszy przyczynił się do polepszenia bytu pracownika pocztowego, przeprowadzając kilkanaście tysięcy awansów ,ograniczając urzędowanie w niedziele i święta i t. p. Okres Jego urzędowania, to okres tryumfu Związku, świadczącego niezbicie, że Związek potrafił wyzyskać dobrą konjunkturę, aby ulżyć ciężkiej doli swych członków. Wprawdzie lata późniejsze — lata ogólnego kryzysu gospodarczego, spowodowały znaczne osłabienie uzyskanych poprzednio korzyści — niemniej jednak, celowość istnienia i należenia do Związku chociażby w świetle poprzednio uzyskanych zdobyczy — została całkowicie udowodniona, gdyż świadczy, że Związek stale czuwa nad interesami pracowników i w odpowiednim momencie jest w możności zrealizować postulaty, wysuwane na Zjazdach.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę całą dotychczasową działalność Związku i podejdziemy do niej bez żadnych uprzedzeń, to musimy przyznać, że w okresie 18 lat Związek zdziałał b. dużo, budując domy związkowe, Sanatorjum w Zakopanem, Dom Wypoczynkowy w Krynicy, wprowadzając Fundusz Odpraw, organizując kasy pogrze-

Czterdzieści miljonów czystego zysku przedsiębiorstwa za rok operacyjny 1936/37, to wszak nie co innego, jak kumulacja wysiłków i najlepszych dążeń szerokich rzesz pracowniczych z wysiłkiem i najlepszemi dążeniami kierownictwa — administracji. Ten wysiłek, ta praca ofiarna i owocna, jej efekt — czterdzieści miljonów, obowiązuje i nadaje morale dezyderatom tak słusznym, tak bezspornym, jak te, które tu przykładowo zostały wymienione.

Nie chodzi wszak o rzeczy przekraczające możliwości budżetowe instytucji naszej, czy Państwa. Jeden procent z czystego zysku na rzecz tych. którzy wysiłkiem swoim przyczyniają się do tak znakomitego efektu gospodarki P. P. T. T., — to pozytywne załatwienie najżywotniejszego, najbardziej uzasadnionego, uznanego przez szereg państw europejskich, postulatu pracowniczego, dodatku kasowego, dodatku na manco. Jeszcze pół procent — to słuszne nawskroś podwyższenie, niewspółmiernie niskich do zżerającej siły ludzkie pracy nocnej, dodatków za pracę w godzinach nocnych, dodatków, które w normach obecnych nie dają pracownikom żadnego efektu. 15 groszy za godzinę, 20 groszy za godzinę... Złotówka za całą noc bezsenną, za całą noc utrudzeń, złotówka, od której odlicza się jeszcze podatek dochodowy — czy to nie cośkolwiek zamało, czy słowa — równowaga budżetowa, nie będą tu przesadą, niepotrzebnym dźwiękiem?

Jeden z artykułów naszej pragmatyki służbowej zapowiada udział pracowników w zyskach przedsiębiorstwa. Akurat są zyski, z roku na rok większe. Czekamy więc na udział w zyskach, już choćby tylko w formie uwzględnienia tych dezyderatów, o których była mowa wyżej.

Legitymacją naszą — czterdzieści miljonów!

Przy okienku

W ostatnich atakach na przerost biurokracji i wady naszego aparatu urzędniczego wytoczono również poważne zarzuty przeciwko funkcjonarjuszowi zatrudnionemu w służbie zewnętrznej — okienkowej, zarzucając mu wiele niewłaściwości w odnoszeniu się do obywatela - klijenta, korzystającego z usług danej instytucji służby publicznej. W szczególności zarzuca się funkcjonarjuszowi okienkowemu brak należytej uprzejmości, taktu i grzeczności oraz opryskliwość i nieraz daleko posunięte lekceważenie sobie interesanta. Słowem, rzuca się w urzędnika okienkowego całe serje mniej lub więcej prawdziwych i zasłużonych pocisków, a nikt jakoś dotąd nie pomyślał przyjść w sukurs ugiętemu pod ciężarem tych zarzutów małemu urzędnikowi okienkowemu. Obrona urzędnika okienkowego wogóle, będzie tem samem obroną okienkowego pracownika pocztowego, ponieważ służba pocztowa w przeważającej większości wypadków ma teren działania skoncentrowany przy okienku urzędu pocztowego a klijent, korzystający z usług poczty jako przedsiębiorstwa, jest specjalnie wrażliwy i wymagający.

Pragnąc byś w zupełności bezstronnym trzeba przyznać, że rzeczywiście czasami zdarza się, że stosunek między funkcjonarjuszem pocztowym a klijentem pozostawia wiele do życzenia, z winy funkcjonarjusza pocztowego. Byłoby jednak największą niesprawiedliwością zwalać całą winę częstych stosunkowo konfliktów między pracownikiem a klijentem na funkcjonarjusza pocztowego. Daleko częściej przyczyn tego naprawdę niezdrowego zjawiska szukać należy gdzieindziej. Dobrze wiemy o tem, że uprzejmość, takt, umiejętność obcowania z drugimi (t. zw. appetitus societatis) są szczególnym darem natury i nie każdy charakter do tego równie łatwo się nagina. Jeden pracownik odznacza się wrodzoną uprzejmością i samą nieraz ujmującą powierzchownością jedna klijentów, drugi natomiast mimo największych wysiłków w tym kierunku nie może przyswoić sobie należytego taktu i bardzo łatwo daje się klijentowi przy okienku wyprowadzić z równowagi, mimo, że np. w spokojnej służbie kancelaryjnej wewnętrznej byłby idealnym pracownikiem. Nie ulega wątpliwości, że nasze władze przełożone winny pracowników, przeznaczonych do wyjątkowo odpowiedzialnej służby ewnętrznej odpowiednio wychowywać i szkolić. A tymczasem w praktyce niema na to czasu i nierzadko dzieje się tak, że pracownika zaangażowanego prosto z ulicy, z powodu braku dostatecznych kredytów na szkolenie personelu i ustawicznych braków w etatach, przeznacza się odrazu do służby okienkowej, zewnętrznej. W szczególności władza zadaje sobie zbyt mało trudu w kierunku zbadania i ustalenia czy dany człowiek bez specjalnego przeszkolenia nadaje się do tego rodzaju służby, czy też może należałoby go w tym kierunku odpowiednio przeszkolić, względnie przeznaczyć do służby wewnętrznej.

A trzeba równocześnie stwierdzić, że obecnie stosunek obywatela - klijenta do funkcjonarjusza wogóle a specjalnie do pracownika pocztowego w większości wypadków jest nieodpowiedni. W dzisiejszych czasach, w wieku radja i telewizji, każdy człowiek ustawicznie, choć zwykle niepotrzebnie się śpieszy. Gdy znajdzie się w biurze urzędu państwowego np. przy okienku kasy podatkowej, przy kasie biletowej na koleji, czy też, a przedewszystkiem, przy okienku pocztowem, pragnąłby odrazu być załatwiony. Chwila czekania w t. zw. ogonku nastraja go wrogo do urzędnika, któremu odrazu przypisuje powolność a nawet lenistwo i konieczną manipulację urzędową uważa za niepotrzebną szykanę ze strony urzędnika, który tylko spełnia prawidłowo określone obowiązki służbowe. Gdy wreszcie doczeka się taki śpieszący się klijent swojej kolejki załatwiania przy okienku, szuka specjalnie okazji do wyładowania swego złego humoru na Bogu ducha winnym urzędniku. A ten musi wszystkie kaprysy niepotrzebnie zdenerwowanego klijenta spokojnie znosić. W szczególności

---

bowe i bibljoteki, udzielając pomocy prawnej i t. p., nie licząc już samej najistotniejszej sprawy, jak ogólna obrona interesów pracowniczych.

Nie wszystkie poczynania Związku odnoszą rezultat pomyślny, lecz te niepowodzenia nie powinny nikogo zniechęcać, gdyż to co dziś nie mogło być urzeczywistnione— może nastąpić jutro. Musimy tylko coraz bardziej się organizować, wierzyć we własne siły i słuszność naszych postulatów. Jeżeli jest źle, gdy istnieje Związek, to tembardziej byłoby gorzej, gdyby Związku nie było, ponieważ uzyskanie lepszych warunków pracy i płacy może nastąpić tylko przy wspólnym wysiłku.

Ludzie pracy, których kapitałem są dwie ręce, podobni są do bardzo licznych kropel wody, rozsianych na znacznej przestrzeni; oddzielnie nic nie znaczą — lecz gdy połączymy tysiące tych kropel ze sobą — otrzymamy szemrzące strumyki, z któremi już każdy liczyć się musi, a jeżeli połączymy ze sobą odpowiednią ilość takich strumyków — będziemy mieli przed sobą potężną rzekę, która potrafi, zmieniając koryto, inaczej ukształtować życie na pewnej części globu ziemskiego.

Te sprawy powinniśmy rozumieć właśnie teraz, gdy nowy Zarząd Główny przystępuje z najlepszemi chęciami i zamiarami do ciężkiej i niewdzięcznej pracy, jaką jest w dzisiejszych czasach i warunkach nasza praca związkowa.

Obowiązkiem każdego członka jest nietylko nadal trwać przy Związku, lecz również werbować nowych członków, wskazując, że wspólny interes wymaga jaknajwiększego zrzeszania się w organizacji zawodowej, aby wywalczyć należne nam prawa, zagwarantowane w Konstytucji oraz obowiązujących ustawach i przepisach.

Związek nasz spełnił i spełnia nadal należycie swoje zadanie ,czem udowodnił *głęboką rację swego istnienia.*

Mimo wszystko — bogaci doświadczeniem przeszłości — wiemy aż nadto dobrze, że istnienie naszej organizacji jest przysłowiową solą w oku niektórych jednostek, pałających dziką, niczem nieuzasadnioną do niej niechęcią. Starają się oni wszystkiemi sposobami — nawet nieetycznemi — osłabić wiarę członków w Związek, przyczem usilnie, choć im się to nie udaje, stawiają różne przeszkody tym, którzy wstępują do Związku.

Działalność ta, godząc w Związek — godzi równocześnie w żywotną siłę Państwa, wiadomą bowiem jest rzeczą, że Państwo to społeczeństwo, a silne Państwo — to społeczeństwo zorganizowane, świadome ciążących na niem obowiązków wobec Państwa. Związek jest tym czynnikiem, który łączy pewną część społeczeństwa, a więc pełni czynność dodatnią dla Państwa. Kto więc chce rozbijać Związek, działający w kierunku państwowo - twórczym, ten zdaniem naszem — nie przynosi Państwu korzyści, lecz wręcz przeciwnie, wywołuje ferment i ułatwia działalność czynnikom, wrogo nastawionym do państwowości polskiej.

Związek przechodził już różne kataklizmy, apetyty do rozbicia lub zlikwidowania go były bardzo wielkie, jednakże nic go nie zmogło — *Związek istnieje i istnieć będzie.*

Tematu tego nie poruszalibyśmy, gdyby szło tylko o obronę Związku, lecz jako prawi obywatele, musimy wystąpić energicznie przeciwko wszelkiej akcji, działającej na szkodę Państwa.

Interes Państwa był i jest dla nas rzeczą najważniejszą i dlatego użyjemy wszelkich środków, aby zdemaskować tych, którzy prowadzą tak niecną robotę.

władze nasze każą pracownikowi służby zewnętrznej zachowywać tak daleko posuniętą grzeczność dla stron, żeby nigdy nie dać tym ostatnim powodu do zażaleń. Z doświadczenia życia codziennego wiemy jednak dobrze o tem, że daleko częściej urzędnik mógłby się żalić na zachowanie się strony. Ale, niestety, jemu tego nie wolno czynić, a w wypadku konfliktu między klijentem a funkcjonarjuszem władze w większości wypadków, bez względu na istotę rzeczy stają po stronie zbyt agresywnego obywatela. Nietrudno pozatem zauważyć, że dzisiejsze warunki pracy w naszych urzędach pocztowych fatalnie odbijają się na samopoczuciu urzędników. Wieczna obawa o dalsze zamachy na mizerne pensyjki niższych urzędników, psychoza strachu przed kolegą-donosicielem (bo i tacy się znajdują) a przedewszystkiem stanowczo za długie okresy jednorazowego urzędowania, walnie przyczyniają się do rozstroju nerwowego pracowników, zatrudnionych w służbie okienkowej.

Siedmiogodzinny dzień pracy już dawno stał się fikcją. Jednorazowa względnie dwurazowa służba zewnętrzna trwa dziś nierzadko 12 godzin na dobę, a czasem n. p. w okresie urlopowym znacznie więcej. A ponieważ służba zewnętrzna męczy organizm ludzki znacznie szybciej niż spokojna praca wewnętrzna, więc nic dziwnego, że urzędnik pracujący przy okienku nad normę łatwiej się daje unieść rozstrojonym nerwom i czasem podświadomie a raczej bezwolnie wchodzi w konflikt z klijentem, tak dużo dziś wymagającym.

Jak widać z tego krótkiego przedstawienia rzeczy stanowisko pracownika pocztowego, zatrudnionego w służbie zewnętrznej, okienkowej, jest specjalnie ciężkie i trudne. Z jednej strony okineka czeka na niego wiecznie śpieszący się i kapryśny klijent, z drugiej strony okienka pocztowego panuje rygorystyczny przepis i wymagająca władza, a w pośrodku znajduje się on — mały urzędnik pocztowy, niepewny dnia ani godziny, z którym się nikt nie liczy, lecz każdy ma w stosunku do niego zbyt duże wymagania. Nic zatem dziwnego, że często nie dopisuje on potrzebom chwili i staje się powodem utyskiwań publiczności, widzącej w nim często nie funkcjonarjusza służby publicznej, cieszącego się specjalną ochroną prawną, lecz nieudolny instrument pocztowy, zabierający jej zbyt wiele zawsze „drogiego" czasu.

Starając się wykazać, że powodów konfliktów najczęściej trzeba szukać po zewnętrznej stronie okienka pocztowego, jeszcze raz pragnę wskazać na organiczne administracyjne zaniedbanie w tym kierunku: Bez odpowiedniej selekcji personelu do służby zewnętrznej, bez uregulowania czasu jednorazowej służby w granicach możliwości ludzkich, nie można oczekiwać nienagannego urzędowania pracowników służby okienkowej. *Przedewszystkiem jednak musi nastąpić zmiana w odnoszeniu się obywatela - klijenta do urzędnika oraz zasadnicza zmiana punktu widzenia władz pocztowych na konflikty między urzędnikiem a klijentem, spowodowane niewłaściwem zachowaniem się tego ostatniego.* Urzędnik okienkowy nie poto chyba pełni tę ciężką służbę przy okienku, żeby każdy mógł mu nawymyślać ile zechce, a władza nie uważała za stosowne wziąć go w obronę, lecz owszem jako pełnowartościowy funkcjonarjusz państwowy ma z urzędu prawo do pełnej ochrony prawnej. Gdy te słuszne postulaty zostaną uwzględnione zobaczymy, że pracownik okienkowy czując za sobą należytą ochronę władzy i spotykając się z życzliwością i należytem zachowaniem się klijenta, korzystającego z usług poczty, napewno obsłuży go grzeczniej, szybciej i lepiej.

W każdym razie dzisiejszy stan rzeczy powinien ulec szybkiej zmianie na lepsze zwłaszcza, że usunięcie najmniejszych nawet nieporozumień między obywatelem a urzędnikiem okienkowym leży w społeczeństwie kulturalnem w granicach zwykłych możliwości ludzkich.

Ze świata poczty

Rozwój fototelegrafji

Wynalazca fototelegrafji, profesor Edward Belin z Paryża, miał odczyt dnia 23.III. w centralnej bibljotece w Pradze, wobec licznie zgromadzonych słuchaczów.

Skreślił on rozwój fototelegrafji, której początek sięga jeszcze roku 1907.

Odczyt był ilustrowany szeregiem doskonałych zdjęć i technicznych obrazów, które zainteresowały nietylko fachowców, lecz i szerokie koła publiczności.

Po skończonym odczycie przystąpiono do transmisji obrazów. Jako pierwszy obraz była nadana fotografja posła Czechosłowacji w Paryżu, a drugi — pogrzeb Venizelosa, zmarłego w Paryżu.

Transmisja obrazu trwała przeciętnie około 12 minut. Wszystkie obrazy były bardzo wyraźne i nawet fachowcy nie mogli ich odróżnić od oryginałów.

Należy przypuszczać, że w niedługim czasie i w Polsce zostanie wprowadzony ten rodzaj służby.

Fototelegrafja jest dzisiaj w takiem stadjum użyteczności, że aparat fototelegraficzny, ważący 20 kg. może być przenoszony do dowolnego miejsca, gdzie znajduje się telefon, co umożliwia — po włączeniu aparatu fototelegraficznego od obwodu telefonicznego — przesyłanie obrazów.

W wielu państwach europejskich zostały już aparaty fototelegraficzne zainstalowane, i tak naprzykład między Londynem a Paryżem prasa codzienna posiada już takie aparaty do nadawania i przyjmowania zdjęć fotograficznych. Również i w niektórych krajach pozaeuropejskich wprowadzono już te aparaty. (Systemu Belina, system Siemensa i Holme).

Udoskonalenia w dziedzinie telefonji.

Niemcy instalują abonentom prywatnych stacyj telefonicznych specjalne aparaty inkasujące opłaty za rozmowy miejscowe. Połączenie można otrzymać dopiero po wrzuceniu monety.

Sen

Widzi Pan, panie Er, co się dzieje — co? Teraz napewno pan zrewiduje swoje poglądy na kryzysowy kryzys — co?

Odrazu domyśliłem się, że odwiedził mnie mój naczelnik, który każde swoje zdanie kończył tem charakterystycznem pytaniem. Zdziwiło mnie tylko zniżenie się naczelnika do odwiedzin u mnie. Niedowierzająco odwróciłem się i skonstatowałem bez żadnych już wątpliwości obecność naczelnika Dziamdzięgi w mojem kawalerskiem mieszkaniu.

Stał on przy mnie i wymachując trzymanym w ręku „Dz. Urzęd. z dn. 39 ub. m." (odrazu zauważyłem tytuł pisma i jego datę), uśmiechał się dobrotliwie. „O, tu stoi napisane! niech pan czyta — co?" Mały nawias: pan naczelnik jest chodzącą encyklopedją przepisów, a wszystkie dotyczące służby sprawy, omawia płynnie i niemal dosłownie wyrazami okólników, lub dzienników urzędowych. Jeżeli jednak wypadnie mu rozmowa na temat niezawodowy to można by to i owo zarzucić jego elokwencji. Jest to dobry pocztowiec i tylko pocztowiec.

„Niech pan czyta panie Er—co?" mówił dalej z naciskiem widząc, że nie bardzo kwapię się do czytania. Wyciągnąłem rękę po dziennik. Odrazu rzucił mi się w oczy tytuł: „Zmiana ustosunkowania się przedsiębiorstwa do pracowników". „Ki-licho?" myślę sobie „cóż znów za nowa zmiana?" Zaintrygowany zacząłem czytać:

1) Pracownicy przedsiębiorstwa są oceniani jedynie na podstawie ich kwalifikacyj zawodowych, przyczem zalety towarzyskie, wygląd zewnętrzny oraz wartości nie pozostające w żadnym związku z działalnością przedsiębiorstwa nie będą zaliczane do kwalifikacyj zawodowych".

„Ho-ho!" mruknąłem z uznaniem i wybałuszając mocno osłabione od ciągłego wytrzeszczania w ciemnych biurach na zapisany ołówkiem papier oczy, zacząłem czytać dalej z zajęciem pracownika, który po 14 latach nienagannej pracy dosłużył się obecnie 8-ej grupy uposażenia:

2) „Wszystkie awanse zostają rozdzielane zarówno pomiędzy urzędników administracji jak i ruchu".

Uznanie moje rośnie w tempie błyskawicznem.

3) „Przywraca się pracownikom umysłowym i fizycznym poniżej 6-ej grupy uposażenia prawo do urlopów wypoczynkowych zgodnie z Ustawami o państw. służbie cywilnej z r. 1919 i 1922, względnie przy wymiarze urlopów wypoczynkowych wogóle stosuje się wymienione Ustawy".

„Art. 4-ty" czytam dalej jednym tchem: „Pracownicy pobierający w chwili przeszeregowania uposażenie bez dodatków ekonomicznych, zaszeregowani o grupę lub więcej niżej od tych, którzy znajdując się w tym samym stopniu służbowym — dodatek ekonomiczny pobierali, złożą podania o podwyżkę uposażenia i przemianowanie, jeżeli zgodnie z dawną ustawą, zaistniał stan upoważniający do pobierania dodatku ekonom. Zdębiałem. „Jest jednak sprawiedliwość na świecie" myślę „a ja, mój Boże, tyle lat nie wiedziałem o tem". W podniosłym nastroju przeszedłem do artykułu 5-go, który brzmiał dosłownie:

5) Ze względów zasadniczych, pracownicy przedsiębiorstwa zostają zrównani w prawach z pracownikami (urzędnikami) innych resortów oraz przedsiębiorstw prywatnych — uzyskują więc prawo do odpoczynku świątecznego i świątecznych urlopów. Zadaniem przedsiębiorstwa jest obsługa klijenteli w niektórych działach i podczas świąt — dlatego też ci pracownicy, którzy zmuszeni są do dyżurów świątecznych otrzymują jako ekwiwalent zwolnienie od pracy w jeden z dni powszednich...

Osłabłem tak dalece, że artykułu 6-go traktującego o postępowaniu kwalifikacyjnem i ujawnianiu pracownikom ich opinji

We Francji zarząd telefonów instaluje specjalne aparaty sygnalizacyjne, które pozwalają przy użytkowaniu linji telefonicznej abonentowej alarmować policję w wypadku pożaru lub włamania do lokalu.

W Szwajcarji zarząd telefonów, dążąc do lepszego wyzyskania linji głównej połączeniowej, a temsamem celem uprzystępnienia korzystania z telefonu osobom mniej zamożnym, stosuje ulepszone połączenia towarzyskie na sieciach miejskich w strefie I-ej. W jedną linję może być włączonych jednocześnie od dwóch do dziesięciu abonentów, zamieszkujących w miastach w jednym, a na wsi nawet w kilku sąsiednich domach.

W Niemczech w roku ubiegłym zostały obniżone opłaty abonamentowe stałe za korzystanie ze stacyj telefonicznych przeciętnie o 20%, natomiast opłata za rozmowę miejscową na sieciach automatycznych z taryfą licznikową pozostała bez zmiany i wynosi nadal 0,10 marek. Ponieważ w Niemczech opłaty stałe są bardzo niskie, a płatna jest każda rozmowa miejscowa, — przy takim układzie taryfy telefonicznej daje się możność abonowania telefonów najszerszym masom publiczności.

Szereg zarządów telefonicznych zagranicznych naprzykład w Szwajcarji, Czechosłowacji, instaluje w szkołach publicznych, szczególnie na wsi, aparaty telefoniczne bezpłatnie, lub też na warunkach bardzo przystępnych, pragnąc, w ten sposób popularyzować urządzenia telefoniczne.

Telegramy zniżkowe.

W ostatnich czasach szereg zarządów zagranicznych pragnąc ożywić ruch telegraficzny — wprowadził różne rodzaje telegramów za opłatą znacznie zniżoną.

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wprowadzono dwa nowe rodzaje telegramów za zniżoną opłatą. Jeden rodzaj — to telegramy z życzeniami, wyłącznie z racji urodzin lub też rocznicy urodzin; nadawca telegramu ma do wyboru 25 zgóry ułożonych tekstów; nadając telegram wybiera sobie jeden z tekstów i podaje w treści tylko jego numer. Opłata wynosi 25 centów za jeden telegram krajowy. Drugi rodzaj — to telegramy nadawane przez podróżnych w czasie podróży. W treści takiego telegramu nadawca może jednak podać tylko okoliczności związane z podróżą, np. godziny przybycia i odjazdu, stan zdrowia, miejsce noclegu i t. p. Telegram taki może zawierać tylko 15 wyrazów i opłata wynosi 35 centów.

Konferencja delegatów Związków pracowników państwowych w Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie.

Celem pogłębienia prowadzonych studjów, dnia 10 i 11 lutego r. b. zebrali się przedstawiciele większych organizacyj urzędniczych poszczególnych krajów w Międzynarodowem Biurze Pracy, aby opracowane przez ten urząd zagadnienia przedyskutować i powziąć odpowiednie uchwały.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele następujących związków: Międzynarodowy Związek Chrześcijańskich Pracowników P. T. i T., Międzynarodowy Związek P. P. i T., Międzynarod. Zawod. Związek Nauczycielstwa, Międzynarod. Związek Urzędników, Międzynarodowy Związek Pracowników Komunalnych i Samorządów.

Porządek dzienny obejmował następujące zagadnienia:

1) Unormowanie jednoczesnego zajmowania kilku stanowisk w służbie publicznej.

2) Unormowanie warunków pracy i ruchu zawodowego pracowników w służbie publicznej.

3) Zatrudnienie kobiet w służbie publicznej.

4) Odbudowa zawod. związków urzędniczych.

5) Czas trwania pracy w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

W czasie obrad powzięto następujące rezolucje i przedłożono je Międzynarodowemu Biuru Pracy:

Jednoczesne zajmowanie kilku stanowisk w służbie publicznej.

Zgromadzeni delegaci urzędników państwowych i samorządowych przyjęli do wiadomości, z wielkiem zainteresowaniem, zebrane materjały przez Międzynarodowe Biuro Pracy, dotyczące zagadnienia podwójnej służby w publicznych zakładach niektórych krajów. Przedstawiciele są zdania, że w pierwszym rzędzie należałoby ustalić różnicę między rozmaitemi formami podwójnej służby, z których każda osobno dla siebie stwarza specjalny problem. Delegaci, po zbadaniu środków, jakie zostały przedsięwzięte przez niektóre kraje dotknięte bezrobociem, stwierdzają, że zagadnienie podwójnej służby b. często wyłania trudności nie dające się łatwo rozwiązać, co również potwierdza się w dokumentach oficjalnych.

Zebrani przedstawiciele przyszli do przekonania, że w kilku wypadkach zaistniały podstawy do interwencji usunięcia nadużyć, któreby mogły wystąpić, ale wyrażają pogląd, że należałoby to zrobić z wielką ostrożnością, zwłaszcza jeśli chodzi o poboczną służbę średnich i niższych grup urzędniczych, których główne zatrudnienie (główny zawód) nie jest dostatecznie wynagradzane, jeżeli się weźmie pod uwagę zapewnienie egzystencji rodziny.

W każdym razie dochodzą do wniosku, że przedsięwzięte środki mogą wywrzeć słaby wpływ na zmniejszenie się bezrobocia. Zwracają się przeto do Międzynarodowego Biura Pracy, aby zebrane materjały miało pod ręką, gdyż mogą one służyć nie tylko organizacjom urzędniczym, lecz również i zarządom, przy wydaniu takich lub innych zarządze, regulujących omawiane zagadnienie.

Warunki pracy urzędników.

Zebrani przedstawiciele sfer urzędniczych, po zbadaniu dokumentów przedłożonych przez Międzynarod. Biuro Pracy, a odnoszących się do warunków pracy personelu państwowego i użyteczności publicznej, stwierdzają, że rok 1935 zaznaczył się dwiema skrajnemi tendencjami: jedna zmierzała do częściowego osiągnięcia pełnego uposażenia i zarobku oraz do przywrócenia normalnych stosunków odnośnie stabilizacji, awansów i podwyżki uposażenia, — druga natomiast odchylała się w kierunku nowych ograniczeń, zmniejszenia zarobku, zwalniania ze służby, przedłużenia okresu awansów, zmniejszenia emerytury i t. d.

Z uwagi na to, że nałożone na urzędników w niektórych krajach nowe ofiary nie wywarły dodatniego wpływu na ogólne położenie, a przeciwnie — przyczyniły się do pogłębienia kryzysu, gdyż zmniejszyły siłę kupna i spożycia mas pracowniczych, — przedstawiciele żądają, aby Międzynarodowe Biuro Pracy w najwłaściwszy sposób podjęło wszystkie środki, które leżą w zakresie jego działania, zmierzające do polepszenia ogólnego dobrobytu, mając na uwadze ciężkie położenie w jakiem znajdują się sfery urzędnicze w kilku krajach.

Usiłowania, zmierzające do rozwiązania zagadnienia oddłużenia urzędników — z uwagi na niedostateczne uposażenie tychże — które zapoczątkowały organizacje zawodowe w kilku krajach, opierałyby się na polityce przywrócenia dawnych uposażeń, w szczególności w stosunku do niższych grup urzędniczych.

Zatrudnienie kobiet w służbie publicznej.

Zebrani przedstawiciele urzędników, po rozpatrzeniu sprawozdania Międz. Biura Pracy w sprawie zatrudnienia kobiet w służbie publicznej, wyrażają następujące życzenia:

a) dopuszczenia do publicznej służby; awanse w ramach ogólnych; równość i nierówność uposażeń dla obu płci; pozostawienie na posadzie w razie zamążpójścia lub przymusowego rozwodu; miejsce służbowe dla zamężnych urzędniczek; urlopy z okazji macierzyństwa i inne przywileje dla urzędniczek, które są matkami; emerytura;

b) że kobiety powinny korzystać z tych samych praw, co mężczyźni, o ile chodzi o dopuszczenie do służby publicznej, przesunięcie do wyższej grupy uposażenia i poborów służbowych według zasady: „Za tę samą pracę — to samo wynagrodzenie" — w myśl art. 41 statutu międzynarodowej organizacji pracy;

c) że przepisy Zarządów powinny zmierzać w kierunku ułatwienia zamiany posad, aby dać możność przeniesienia się zamężnym kobietom do miejsca służbowego swoich mężów i odwrotnie, o ile mąż jest również urzędnikiem;

d) że urlopy połogowe wszystkich urzędniczek przy pobieraniu pełnego uposażenia powinny wynosić 3 miesiące; 6 tygodni przed rozwiązaniem i 6 tygodni po rozwiązaniu — zgodnie z postanowieniami międzynarodowej umowy z 1919 r., która

---

służbowej nie byłem już w stanie czytać. Zwróciłem zalaną łzami twarz do kochanego pana Dziamdzięgi, który, również zapłakany, rzucał mi się właśnie na szyję. W tym momencie zabrzmiał za oknami potężny śpiew dziękczynny 29999 pracowników P. P. T. i T., ciągnących w potężnej manifestacji, aby wyrazić entuzjastyczne podziękowanie pod właściwym adresem.

— — — — — — — —

Nie jestem działaczem społecznym, ale w tym wypadku zrozumiałem, że i ja muszę podziękować za wymierzoną nam sprawiedliwość i entuzjastycznie zerwałem się z łóżka...

Licho tam zerwałem się — moje składane łóżko nie lubi gwałtownych ruchów i, czynnie protestując, runęło razem ze mną na posadzkę z takim hukiem, że aż pani Prałatowa, moja gospodyni, zapukała energicznie. To mnie do reszty otrzeźwiło. Była właśnie godzina trzynasta, a na podwórzu jakiś zespół śpiewaczy darł się przeraźliwie „Sternika".

Tfu! Piękny mi dziękczynny śpiew.

— — — — — — — —

Piękny sen. A... swoją szosą oczywistem jest, że taka tranzakcja byłaby korzystną i dla Państwa i dla społeczeństwa.

Ra.

odnosi się do pracowników w przemyśle i handlu i że należałoby im dać możność przerwania pracy w godzinach służbowych, w celu nakarmienia dziecka;

e) że podania urzędniczek, które są mężatkami, o przedłużenie specjalnego urlopu bezpłatnego w celu ułatwienia im wykonania obowiązków macierzyńskich, powinny być przyznawane, z prawem ponownego wstąpienia do służby;

f) że zamężnym urzędniczkom lub matkom rodziny powinno być przyznane — na ich własne życzenie — wcześniejsze przejście na emeryturę, bez utraty praw emerytalnych za lata spędzone w służbie.

(Dalszy ciąg wniosków w nast. n-rze).

Nasze uzdrowiska i letniska

KRYNICA

Dom Wypoczynkowy otwieramy od 15 maja b. r. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Główny Związku i według kolejności zgłoszeń dokonywa podziału miejsc.

W zgłoszeniu prosimy podawać czas zamierzonego pobytu t. j. datę przyjazdu i datę wyjazdu, oraz ilość osób, które chcą skorzystać z Domu Wypoczynkowego.

Biorąc pod uwagę trudne warunki materjalne pracowników pocztowych, Zarząd Główny ustalił bardzo niskie opłaty — są one najniższe w porównaniu z innemi domami wypoczynkowemi w Krynicy.

Opłaty te wynosić będą w czasie od 15 maja do 31 sierpnia:

1) Członkowie Zw. i ich rodziny	4,50 zł.
2) Dzieci do lat 7	2,50 zł.
3) Dzieci powyżej lat 7 do 10	3,50 zł.
4) Niecz łonkowie — pracownicy państwowi	5,50 zł.
5) Osoby prywatne	6,50 zł.

Osoby, korzystające z oddzielnego pokoju — 1 osobowego — których jest minimalna ilość (są przeważnie 2 lub 3 osobowe) **dopłacają dziennie 1 zł.**

Po przybyciu do Krynicy i uzyskaniu pokoju należy wpłacić do rąk zarządzającej (gospodyni) opłaty przynajmniej za 2 tygodnie zgóry. Następnie opłaty winny być uregulowane również zgóry, za okres przynajmniej 2-tygodniowy.

Osobom, które w oznaczonym terminie nie zajmą wyznaczonego im w Domu Wypoczynkowym pokoju wzgl. miejsca, Zarząd Domu nie jest obowiązany pokoju względnie miejsca rezerwować.

Osoby, które pragnęłyby pozostać w Domu Wypoczynkowym dłużej, niż podały w zgłoszeniu, winny życzenie to zgłosić Zarządowi Domu, przynajmniej na tydzień przed oznaczonym poprzednio terminem pobytu.

Oprócz opłat, wymienionych wyżej za pobyt i utrzymanie w Domu Wypoczynkowym, wszyscy kuracjusze w Krynicy opłacają:

1) gminny i państwowy podatek hotelowy w wysokości 13 proc. od wartości pokoju (Podatek jest nieznaczny i wynosi około 15 gr. dziennie).

2) Taksę klimatyczną, która dla pracowników państwowych, uwzględniając 50 proc. zniżkę, wynosi za pobyt ponad 1 tydzień do 6 tygodni — 14 złotych.

Kąpiele otrzymuje się na podstawie ordynacji lekarskiej, pracownicy państwowi korzystają z 50% zniżki.

Szczegółów co do otrzymania biletów kąpielowych i cen za poszczególne rodzaje kąpieli dowiedzieć się można na miejscu, w Domu Wypoczynkowym.

W Krynicy korzystać można z następujących kąpieli: mineralnych, borowinowych, hydropatycznych, galwanicznych. Dla orjentacji podajemy poniżej choroby i niedomagania, które według długoletnich badań naukowych usuwa kuracja w Krynicy. Są to choroby następujące:

Krwi i narządów krwiotwórczych, serca i naczyń, przemiany materji i gruczołów dokrewnych, przewodu pokarmowego, dróg żółciowych i wątroby, dróg moczowych, choroby kobiece, nerwów, schorzenia reumatyczne przewlekłe i zmiany zapalne kości i stawów oraz mięśni.

Porady lekarskie (za kartą porady) dla pracowników państwowych — bezpłatnie.

Tak zwane „karty skierowania" lekarzy powiatowych do Krynicy nie istnieją, albowiem Skarb Państwa nie zwraca kosztów leczenia się w Krynicy. Każdy pracownik państwowy leczy się zatem w Krynicy na własny koszt. Lekarz powiatowy wzgl. umówiony może, conajwyżej, wydać świadectwo, stwierdzające potrzebę leczenia się w Krynicy i jednocześnie może postawić wniosek na udzielenie urlopu kuracyjnego.

W Domu Wypoczynkowym pobytu bez utrzymania nie udziela się.

Członkowie Związku Prac. P. T. i T. R. P., pragnący korzystać z opłaty 4,50 złotych dziennie, winni przedstawiać przy regulowaniu należności zaświadczenie odnośnego Koła Miejscowego, stwierdzające przynależność związkową.

„SANATO"

Sanatorjum Zw. Prac. P. T. i T. w Zakopanem przyjmuje osłabionych i chorych na płuca.

Członkowie Związku oraz ich rodziny płacą — jeżeli posiadają kartę skierowania od lekarza powiatowego — *dwa złote dziennie.*

Niecz łonkowie z kartą skierowania płacą 2,75 zł. Bardzo dobre i obfite odżywianie (5 razy dziennie). Znakomita opieka lekarska; wszelkie zabiegi — röntgen, lampa kwarcowa, sollux, djatermja, thorolausty ka i t. p. na miejscu. Zgłoszenia: Sanatorjum Związku Prac. Poczt., Tel. i T. Zakopane.

ŚWIDER

Zarząd Główny Związku Prac. P. T. i T. R. P. wynajmuje od maja b. r. mieszkania w Kol. Letnich w Świdrze k/Warszawy. Kolonje Letnie w Świdrze obejmują przeszło 25-morgowy teren, w całości pokryty wysokopiennym lasem sosnowym, położony nad rzeką Świdrem.

Zgłoszenia reflektantów (reflektować mogą wszyscy pracownicy poczt, telegr. i telef.) na mieszkania przyjmuje Zarząd Główny do końca maja r. b., poczem mogą być przyznane mieszkania jedynie w miarę wolnych miejsc. W podaniach o przydział mieszkania podać należy, na ile pokoi się reflektuje, na jaki okres i której kategorji mieszkanie.

Cenę ustala się w zależności od kategorji wynajętego mieszkania; I-a kategorja — zł. 120.—, II-a kat. — zł. 100.—, za cały sezon, t. j. od maja do 1 października r. b. Po przyznaniu mieszkania należy wpłacić 1/3 należności gotówką, reszta zaś płatna jest w dwóch ratach miesięcznych. Na nieuiszczoną należność pobiera się odpowiednie zobowiązanie.

Reflektantom, życzącym sobie wynająć mieszkanie tylko na jeden miesiąc — będzie przyznane mieszkanie, jeśli znajdą się reflektanci na pozostałe miesiące.

Pokoje wynajęte na jeden miesiąc, płatne są zgóry.

Z życia Związku

K. M. BIAŁA

Dnia 23 lutego br. w sali Czytelni Polskiej odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie członków Koła miejscowego w Białej.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Ludwik Kuraś, wzywając wszystkich obecnych do uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego powstaniem i zachowaniem jednominutowego milczenia, poczem powitał delegatów Zarządu Okręgu w osobach kol. Prezesa okr. Marszalskiego i sekretarza okr. kol. Zralskiego.

Stwierdziwszy legalność Walnego Zgromadzenia kol. Kuraś zaproponował na przewodniczącego Zgromadzenia kol. Marszalskiego a na sekretarza kol. Ludwika Woźniaka, który to wniosek zebrani jednogłośnie uchwalili, poczem — sekretarz koła kol. Stanisław Różycki odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia odbytego w Żywcu. Następnie Prezes Koła kol. Ludwik Kuraś złożył krótkie sprawozdanie z działalności, zaznaczając że funkcję prezesa Koła odebrał przed niedawnym czasem od kol. Gawlikowskiego, który został przeniesiony do Zakopanego. Skolei zabrał głos kol. skarbnik Poschówna, która w sprawozdaniu kasowem wykazała obroty Koła i saldo w gotówce 1140,55 zł. Komisja Rewizyjna w osobie kol. nacz. Pudły stwierdziła zgodność wszystkich pozycyj i allegatów i zgłosiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, który to wniosek został jednogłośnie uchwalony.

Po sprawozdaniu Zarządu zabrał głos kol. prez. okr. Marszalski, który w dłuższem przemówieniu złożył sprawozdanie z XIII Walnego Zjazdu Delegatów we Lwowie, poruszając i wyjaśniając wszystkie bolączki członków Związku. Po przemówieniu kol. Marszalskiego zabrał głos kol. Zralski, wyjaśniając szereg interesujących członków spraw.

Na wniosek kol. nacz. Stojaka wybrano Zarząd w dotychczasowym składzie a mianowicie: Kuraś Ludwik, Poschówna Józefa, Pachoł Leopold, Różycki Stanisław, Widlarzówna Kazimiera, Sznajdrowicz Józef, Pudło Michał, Pyka Franciszek Nastalski Stanisław, Komendera Alojzy i Pająk Michał.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę higjeny i warunków pracy w urzędzie, polecając wybranemu Zarządowi szczególne zajęcie się tą sprawą.

Na tem zebranie zakończono.

K. M. ŚWIECIE n//W.

Dnia 22 marca b. r. odbyło się Doroczne Walne Zebranie Koła Miejscowego Świecie n/W.

Zebranie zagaił prezes Koła kol. Madeja, witając delegata Zarządu Okręgowego, kolegę Krzyżyńskiego oraz przybyłych na zebranie członków Na przewodniczącego Zebrania wybrano jednogłośnie delegata Zarządu Okręgowego kol. Krzyżanowskiego, poczem sekretarz Zarządu Koła, kol. Świeczkowski, odczytał protokuł z ostatniego Walnego Zebrania.

Skolei zabrał głos prezes ustęp. Zarządu kol Madeja, ilustrując przebieg poczynionych i załatwionych przez Zarząd Koła spraw związkowych

Następnie złożył sprawozdanie skarbnik kolega Cwiniast, przedstawiając działalność Zarządu pod względem finansowym, która przedstawia się po stronie dochodów cyfrą 337,13 zł., a po stronie rozchodów 219,48 zł.

Po sprawozdaniu skarbnika, kol. Kamrowski jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej podał zebranym do wiadomości, że sprawdzone przez niego pozycje, tak po stronie przychodu jak i rozchodu okazały się zgodne, wobec czego stawia wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, co jednogłośnie zostało potwierdzone, po wyczerpującej dyskusji, w której poszczególni członkowie zabierali głos w kwestjach osobistych bądź też dotyczących spraw ogólnych.

Następnie delegat Zarządu Okręgowego kol. Krzyżyński wygłosił referat, omawiając szczegółowo żywotne interesy organizacji, i warunki naszej pracy zawodowej, oraz zaznajomił zebranych z postulatami XIII kongresu, jaki się odbył we Lwowie bieżącego roku.

Wybory do Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej dały następujące wyniki:

Do Zarządu wybrano: na prezesa kol. Bernata Jakóba, na wiceprezesa — kol. Smagłowskiego Stanisława, sekretarza — kol. Pawińskiego Henryka, na zastępcę — kol. Świeczkowskiego Feliksa, na skarbnika — kol. Cwinierta Henryka, na członków Zarządu — kol. Miernika Adama i kol. Urbana Stanisława.

Do Komisji Rewizyjnej: kol. Kamrowski — przewodniczący, kol. Kurek i Śliwiński — członkowie.

Wobec wyczerpanego porządku obrad przewodniczący dziękował zebranym za udział, apelując do jedności i poświęcenia wszystkich sił dla dobra Państwa i organizacji, wznosząc jednocześnie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała Rydza-Śmigłego i Pana Ministra Poczt i Telegrafów inż. Kalińskiego. Na tem walne zebranie zakończono.

K. M. CIECHANÓW

W dniu 22 marca b. r. odbyło się w lokalu — Świetlicy Związkowej Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Ciechanowie.

Zebranie zagaił prezes ustępującego Zarządu Kol. Bedyński Antoni witając przedstawiciela Zarządu Okręgowego kol. Świderskiego oraz Kolegów z sąsiednich urzędów i agencyj.

Na wniosek prezesa Koła Kol. Bedyńskiego na przewodniczącego Zebrania jednogłośnie wybrano Kol. Świderskiego, prezesa Zarządu Okręgowego, na zastępców zaś kol. Seroczyńskiego i Kwasta — Pułtusk, na sekretarza Chrzanowskiego Marjana — Ciechanów.

Odczytany protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto bez zastrzeżeń, poczem prezes Bedyński Antoni złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły, zaznaczając, że w ubiegłej kadencji przybyło 23 członków.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Jachna Władysław, a w imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Chrzanowski Marjan, stwierdzając, że gospodarka pieniężna prowadzona była celowo i oszczędnie.

Po wysłuchaniu sprawozdania na wniosek Przewodniczącego udzielono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który ukonstytuował się następująco:

1) Zarząd: prezes kol. Bedyński Antoni — Ciechanów, vice prezes kol. Kwast Edward, sekretarz — kol. Chrzanowski Marjan, skarbnik — kol. Jachna Wł. członkowie Zarządu: kol. Mochocki Antoni, Rachwał Antoni, Augustynowicz Bolesław, zastępcy: kol. Sawicki, Żerański i Dutkiewicz.

2) Komisja Rewizyjna: kol. Przygodziński Stanisław, Szczerbiński, Turant, zastępcy: kol. Piotrowski i Gawroński.

Prezes Zarządu Okręgowego kol. Świderski w swojem dłuższem przemówieniu zapoznał zebranych z pracą Zarządu Głównego i Okręgowego.

Przemówienie kol. Świderskiego przyjęto gorącemi oklaskami, wyrażając podziękowanie za dotychczasową pracę.

W wolnych wnioskach poruszono szereg następujących spraw, a mianowicie:

1. Kol. Neuman — wprowadzenie bezwzględnych awansów, dla tych wszystkich pracowników, którzy bez własnej winy nie awansowali.

2. Kol. Bedyński — przesunięcie do wyższych grup tych pracowników, którzy wstąpili w związek małżeński po wyjściu ustawy o przeszeregowaniu, lub z innych przyczyn od nich niezależnych zostali zaszeregowani do niższej grupy.

3) Kol. Kwast — zwolnienie prac. poczt. od opłat pocztowych.

4. Kol. Dudkiewicz — zwolnienie dzieci pracowników poczt. od opłat w szkołach średnich państwowych.

5. Kol. Rachwał — zniesienie urzędowania w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

6. Kol. Szymborski — zniesienie urzędowania w dni jarmarczne, targowe i odpustowe.

7. Kol. Kwast — wprowadzenie jednoczesnego urzędowania w Oddziałach pocztowych we wszystkich urzędach pocztowych.

8. Kol. Śliwczyński — zmiana tytułu służbowego z agenta pocztowego na Kierownika placówki pocztowej i z agencji pocztowej na placówkę pocztową.

9. Po wyczerpaniu się porządku dziennego obrad, przewodniczący życząc nowemu Zarządowi dalszej owocnej pracy dla Państwa i organizacji zakończył zebranie.

K. M. KRAKÓW 4

Wieczorem 8 ub. m. zebrał się liczny personel Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w salach Domu Urzędniczek Pocztowych w Krakowie, celem pożegnania swego ustępującego naczelnika inż. Władysława Szałkiewicza, który po 2 letniem urzędowaniu na tem stanowisku, przeniesiony został do Wydziału Technicznego Dyrekcji Okręgu P. P. T. T. w Krakowie.

Dzięki niezwykłym swym zaletom i rzadką u nas zdolnością w pracach zespołowych, umiejętnością docierania przez stosy okólników i rozporządzeń do żywych ludzi i warsztatów pracy, trafnością i bezstronnością w ocenie podległego mu personelu, zorganizował inż. Szałkiewicz w krótkim czasie na sposób najbardziej nowoczesny duży, trudny i ważny, a dotychczas dość zaniedbany odcinek pracy, jakim jest Urząd Telefoniczno - Telegraficzny w Krakowie.

W szeregach swych podwładnych budził optymizm w pracy tak bardzo dziś potrzebny pracownikom państwowym.

Toteż pożegnanie jego zamieniło się w żywiołową manifestację na Jego cześć.

Wzruszony objawami sympatji p. inż. Szałkiewicz dziękował kierownikom oddziałów i celemu personelowi za dowody uznania oraz miłą i owocną współpracę.

Po pożegnaniu nastąpiła zabawa koleżeńska, która przeciągnęła się do późnej godziny.

K. M. JAROSŁAW

Dnia 8 marca br. odbyło się Walne Zebranie członków koła miejscowego w Jarosławiu.

O godz. 10.30 Prezes Koła kol. Baran otwierając Zebranie powitał Naczelnika urzędu kol. Kurka, Prezesa Zarządu Okręgowego kol. Krajewskiego oraz wszystkich obecnych członków Koła.

Następnie poświęcił słów kilka ś. p. kol. Decowskiemu, byłemu vice prezesowi Koła. Obecni uczcili pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc i jednominutowe milczenie, poczem przystąpiono do właściwych obrad.

Prezes, kol. Baran, w wygłoszonem sprawozdaniu poinformował zebranych o działalności Zarządu w czasie ubiegłej kadencji, wymienił ilość załatwionych pism, ilość przybyłych i ubytek członków, oznajmił jednocześnie, iż zarząd wykonał wszystko co należało, że szeregi członków stale się zmniejszały a to przez ubywanie starszych a nie zgłaszanie się w szeregi Organizacji kolegów młodszych, że w kierunku tym przeprowadzono akcję, która dała pomyślne rezultaty, nadto apelował do zebranych, by wpływami swemi oddziaływali na młodych kolegów nienależących jeszcze do Organizacji, by zgłaszali swe przystąpienie, zapewniając, jednocześnie, że przy zaagitowaniu wśród kol. można wiele w tym kierunku zdziałać. Podał zebranym do wiadomości również, iż szczegółów dotyczących ogólnych spraw organizacyjnych i zawodowych nie porusza, albowiem przekonany jest, że obecny Prezes Zarządu Okręgowego sprawy te omówi szczegółowo i należycie je naświetli. Wreszcie wezwał wszystkich obecnych do współpracy organizacyjnej.

Skolei skarbnik kol. Drillich złożył sprawozdanie kasowe, przedstawiając stan kasy za czas od 1.V. 1934 r. do 31.XII. 1935 r. w przychodach 395 zł. 93 gr., w rozchodach 264 zł. 53 gr. reszta kasowa 131 zł. 40 gr. W imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Blok w swojem sprawozdaniu zaznaczył, należyte prowadzenie ksiąg kasowych i zgodność wpisów tak w przychodach jak i rozchodach i postawił wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. kol. Kurek, Lubieniecki i Drilich, poczem nastąpiło głosowanie wniosku o absolutorjum dla ustępującego Zarządu, który to wniosek został uchwalony jednogłośnie.

Następnie zabrał głos Prezes Zarządu Okręgowego kol. Krajewski, który w godzinnem przemówieniu omówił ostatni Walny Zjazd Delegatów we Lwowie, wybory nowego Zarządu Głównego, wspomniał o dobrem ustosunkowaniu się Władz do obecnego Zarządu i zaznaczył, że jakkolwiek zła konjunktura nie dała w wielu wypadkach pożądanych wyników to jednak Związek stale dąży do złagodzenia ciężkich warunków pracy, a jeżeli nie może poszczycić się sukcesami, to w każdym razie jest Jego zasługą utrzymanie stanu posiadania. Akcja Związków zrzeszonych podniosła znacznie autorytet Związku, a kongres warszawski zdołał zblokować trzy Główne Związki pocztowe do wspólnej współpracy w sprawach zawodowych.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu koła i Kom. Rewizyjnej. Wybory przeprowadzono przez Komisję matkę, która zaproponowała do Zarządu: kol. Kurka, Barana, Świątka, Drillicha i Pokornego, na zastępców Szuberla i Frieda, a do Kom. Rew. kol. Bardo, Bloka, Góreckiego i Kulczyckiego. Podana przez Kom. matkę lista kandydatów jednogłośnie została zatwierdzona przez obecnych. Następnie wybrani członkowie ukonstytuowali się następująco: Prezes kol. Baran, vice prezes kol. Kurek, sekretarz A. Świątek, skarbnik kol. Drillich. Nowowybrany Prezes kol. Baran dziękując zebranym za wybór i jednocześnie zapewnił, iż prace przyjmuje chętnie i staraniem jego, jak dotychczas będzie przedewszystkiem załatwiać sprawy członków Koła i mieć na oku dobro organizacji, oraz dołoży wszelkich starań, by koledzy nie należący do organizacji zgłaszali swe przystąpienie.

Wkońcu przemówienia w bardzo serdecznych słowach w imieniu wszystkich obecnych członków podziękował Prezesowi Okręgu za wyczerpujące i rzeczowe sprawozdanie.

Na tem zebranie zostało zakończone.

K. M. TCZEW

Dnia 26 marca 1936 r. o godz. 20.15. w drugim terminie, odbyło się Roczne Walne Zebranie członków Koła miejscowego Tczew.

Zebranie zagaił Prez. kol Brandl, witając w w serdecznych słowach zebranych członków. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie kol. Wołoszyna. Dziękując członkom za zaufanie, przewodn. podał do wiadomości program zebrania, który bez poprawek przyjęto. Kol. Jettka odczytała obszerny protokół z ostatniego Wal. Zebrania który również bez sprzeciwu przyjęto do wiadomości. Następnie zabrał głos prezes ustępującego Zarządu, składając sprawozdanie z działalności Zarządu Koła. W ogólnych zarysach

przedstawił przebieg poczynionych i załatwionych spraw. Nadmienił między innemi iż z przyczyn ogólnego kryzysu wniosków, zmierzających ku poprawie bytu materjalnego nie można było pomyślnie załatwić.

W krótkich słowach wygłosili swe sprawozdania: Sekretarz kol. Jettka i Skarbnik kol. Lubawska. Prezwodn. Kom. Rew. kol. Orłowski w treściwych słowach zobrazował gospodarkę finansową Koła. Wszystkie rachunki kasowe oraz wpisy z załącznikami znalazła Komisja w należytym porządku, a gospodarkę uznała za celową i oszczędną. Wobec tego przewodn. Kom. Rew. stawia wniosek o udzielenie absolutorjum. W dyskusji nad sprawozdaniem zabrali głos kol. kol.: Markiewicz i Lewandowski. Po dyskusji przewodn. zebrania poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie Zarządowi adsolutorjum, który został jednogłośnie uchwalony.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Kol. Lewandowski stawia wniosek, by pozostawić stary Zarząd, na co się wszyscy zebrani jednogłośnie zgodzili. Zarząd ukonstytuowuał się następująco: Prezes kol. Brandl Feliks, Wiceprezes kol. Lewandowski Jan, Sekretarz kol. Jettka Felicja, Skarbnik kol. Lubawska Marja, zast. sekr. kol. Skomski Józef, Przewodn. Kom. Rew. kol. Orłowski Jan, Członk. Kom. Rew. kol. kol.: Wołoszyn Józef i Potrykus Leon, Zast.: kol. kol.: Stolz Weronika i Brach Wilhelm. Przedłożony przez Zarz. Koła preliminarz budżetowy na rok 1936/37 został obszernie przedyskutowany i z małemi poprawkami przyjęty. Uchwalono wstawić kwotę 50 zł. dla P. P. W. Po omówieniu szeregu spraw zamknął przewodniczący zebranie o godz. 22,30.

K. M. KROTOSZYN

W dniu 29 marca 1936 r. odbyło się Walne Zebranie Koła Krotoszyn Zw. Prac. Poczt. Telegr. i Telef. Rp. Polskiej.

Zebranie zagaił prezes kol. Wrzeszczyński witając zebranych, którzy licznie przybyli na zebranie i odczytał porządek obrad. Na przewodniczącego powołano kol. Markiewicza K. Odczytany protokół ostatniego Walnego Zebrania przyjęto bez zmian. Po sprawozdaniach członków zarządu i Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi i wybrano nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco:

Prezes kol. Wrzeszczyński Wł., ponownie; Viceprezes — Markiewicz Kazimierz; Sekretarz — Krawczyński Franc.; Zastępca sekr. — Rogozińska Melanja; Skarbnik — Gąsiorkiewicz Józef; Ławnik — Bizukówna Bogusława.

Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. Baranówna Marja, jako przewodnicząca i kol. kol. Danielak Ludwik oraz Wąchalska Anna jako członkowie.

W dalszym ciągu zebrania wyłoniła się b. żywa dyskusja, w której omawiano niedole i smutki pocztowców. Wyjaśnień udzielał kol. Wrzeszczyński.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął zebranie wzywając wszystkich do wytężonej pracy, dla dobra Ojczyzny, Przedsiębiorstwa P. P. P. i T. i Związku Prac. P. T. i T.

K. M. CIESZYN

Na Wainem Zebraniu Związku Pracowników Pocztowych Telegr. i Telef. koła miejscowego w Cieszynie, odbytem dnia 29.3.1936 r. wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Prezes — Węglorz Alojzy, asystent w Cieszynie; Zastępca prezesa — Wójcik Wilhelm, nadzorca w Cieszynie; Sekretarz — Lehnert Albin, asystent w Cieszynie; Zast. sekr. — Drozd Adolf, asystent w Cieszynie; Skarbnik — Niemiec Józef, podurzędnik w Cieszynie; Zastępca skarbnika—Teofilówna Paulina, asystent w Cieszynie. Ławnicy: 1) Lis Władysław, kontroler w Cieszynie; 2) Galeja Ludwik, naczelnik urzędu pocz.-tel. w Skoczowie; 3) Parma Józef ekspedjent w Cieszynie. Zastępcy zarządu: 1) Żyła Jan, kontroler w Cieszynie; 2) Gembala Jakób podurzęd. w Cieszynie. Komisja rewizyjna: 1) Bobowski Erazm, asystent w Cieszynie; 2) Karpiński Leon, technik w Cieszynie; 3) Cieślawski Rudolf, naczelnik urzędu poczt.-tel. w Ustroniu. Zastępcy komisji rewizyjnej: 1) Babisz Alojzy, asystent w Zebrzydowicach; 2) Pietrzyk Franciszek, pocztyljon w Cieszynie.

K. M. PSZCZYNA

Dnia 23 lutego b. r. odbyło się na sali Polskiego Domu Ludowego, Walne Zebranie Koła Miejscowego w Pszczynie.

Zebranie zagaił i przewodniczył wiceprezes ustępującego zarządu kol. naczelnik Paweł Świder. Po przywitaniu członków i delegata Zarządu Okręgowego w Katowicach przystąpiono do odczytania sprawozdań poszczególnych członków ustępującego Zarządu, któremu udzielono absolutorjum. Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w następującym składzie:

P. kol. kol.: Świder Paweł — prezes, Koczar Walenty — wiceprezes, Klein Alojzy — sekretarz, Herbinger Zbigniew — zastępca sekrtearza, Jenderko Izydor — skarbnik, Huj Wilhelm — przew. komisji rewizyjnej, Wilhelm Jan — członek kom. rew., Bartas Józef — członek kom. rew. Fickówna Marja — członek kom. rew., Godziek Jan — ławnik pierwszy, Gierak Wojciech ławnik drugi.

Po krótkiej wyczerpującej dyskusji zakończono Zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie".



Z okazji wyboru w dniu 23 lutego 1936 r. nowego Prezesa Koła Miejscowego Zw. Prac. P. T. w osobie naczelnika Urzędu Pocztowo - telekomunikacyjnego w Pszczynie Kol. Świdra Pawła, będącego od 14 lat bardzo czynnym członkiem Związku ogłaszamy życiorys z fotografją zasłużonego działacza. Kol. Prezes Świder Paweł urodził się dnia 1 lutego 1889 r. w Kędzierzynie na Śląsku Opolskim. Do służby pocztowej wstąpił w roku 1906; został zamianowany asystentem, później sekretarzem poczt. Po wojnie pracował aż do objęcia Śląska przez Polskę, jako naczelnik Urzędu poczt. w Katowicach — Ligocie oraz w Bieruniu Starym. W tym czasie był członkiem Polskiego Stow. Pracowników przy Pocztach i Telefonach na Śląsku jak również członkiem P. O. W. Podczas III-go powstania śląskiego, jako naczelnik Urzędu pocztowego w Bieruniu Starym udzielał wszelkiej pomocy oddziałom powstańczym w porozumieniu z głównym sztabem. W P.O.W. pracował nad werbowaniem ochotników do III-go powstania. W czasie objęcia Śląska przez Polskę pracował w Urzędzie pocztowym w Katowicach w nader ciężkich warunkach. Był kierownikiem Oddziału czekowego niemieckiego przy Inspektoracie Poczt i Telegrafów w Katowicach aż do jego likwidacji w roku 1923. Pozatem pracował jako zastępca naczelnika Urzędu w Urzędzie poczt. w Mysłowicach, w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach jako kierownik oddziału, w Urzędzie pocztowym Katowice I, jako kasjer główny, a od roku 1926 jest naczelnikiem Urzędu pocztowego w Pszczynie.

Na tej placówce naczelnik Świder rozwija żywą działalność w dziedzinie społecznej. Od roku 1927 pracuje w Zarządzie Powiat wzgl. Miejscowym Związku Powstańców Śl. W r. 1927 jest prezesem miejscowego koła L. O. P. P. W tym samym roku należał jako członek do Rady Pow. Kom. Wykon. N. CH. Z. P. — członkiem N. CH. Z. P. jest dotychczas. Podczas wszystkich wyborów do Sejmu i Senatu (prócz ostatnich) należał do Komisji wyborczej w charakterze członka wzgl. zastępcy przewodniczącego. Pozatem należy do wszystkich prawie związków w tut. miejscowości. I tak jest kierownikiem placówki P. P. W. wiceprezesem L. M. K. i P. C. K., członkiem zarządu L. O. P. P. i T. C. L. Został odznaczony Medalem Niepodległości, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, Medalem Pamiątkowym „Za wojnę 1918—21", Medalem „Dziesięciolecia" oraz Medalem srebrnym Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

K. M. CHEŁM LUBELSKI

Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Związku Procowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Koła Miejscowego w Chełmie lub. odbyło się dnia 1 marca 1936 roku w Świetlicy P. P. W. przy Urzędzie Telefoniczno-Telegraficznego Chełm lub.

Zebranie otworzył Prezes koła Miejscowego kol. Juszczak, witając imiennie w serdecznych słowach przybyłych przedstawicieli organizacyj: Prezesa Zarządu Głównego kol. Tykwińskiego, Zarząu Okręgu kol. Tutaka, Prezesa Zarządu Oddziału P. P. W. p. naczelnika Slubowskiego, Związku Pracowników Teletechnicznych kol. Wichowskiego, Związku Niższych Pracowników P. T. i T. kol. Studzińskiego, pierwszego Prezesa Koła w Chełmie, kol. emeryt. naczelnika Stokowskiego oraz delegatów z urzędów zamiejscowych i członków miejscowych.

Następnie na wniosek kol. Juszczaka, zebrani uczcili pamięć Wodza Narodu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego przez powstanie i minutową ciszę.

Na przewodniczącego zebrania wybrano Prezesa Zarządu Głównego kol. Tykwińskiego, który do prezydjum zaprosił kol. Tutaka i kol. Skąpskiego naczelnika Urzędu pocztowego Chełm, zaś na sekretarza kol. Przewłockiego.

Skolei przystąpiono do punktu 3 porządku dziennego, przyczem zostali wybrani przez aklamację do Komsiji Budżetowej kol. Pać, kol. Pieczony i kol. Wojtowicz, do Komisji Wyborczej kol. Stokowska, kol. Jurczuk, i kol. Węgierski, do komisji Wnioskodawczej kol. Juszczak, kol. Stępień i kol. Piwowarski.

Następnie odczytano protokół ostatniego Zwyczajnego Ogólnego Zbrania Członków Związku, który przyjęto bez poprawek.

Obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Koła wygłosił Prezes kol. Juszczak, który omówił czynności Zarządu oraz napotykane trudności i przeszkody. Wykazał ożywioną działalność w kierunku samopomocy koleżeńskiej, szczególnie w chwilach krytycznego położenia członków. Na zakończenie swego przemówienia apelował do zebranych o wytrwanie w szeregach organizacji oraz nawoływał do zgodnej współpracy, do rzeczowych obrad, dla pożytku Związku do poważnej i bezstronnej krytyki, która mogłaby służyć jako program przyszłemu Zarządowi Koła. Równocześnie złożył podziękowanie ustępującym członkom Zarządu za lojalną i pełną poświęcenia współpracę.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Skąpski odczytał protokół wyniku przeprowadzonego sprawdzenia kasy, stwierdzając racjonalność prowadzonej gospodarki i celowość poczynionych wydatków, przyczem postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos kol. Węgierski wzywając kolegów do bezstronności przy głosowaniu.

Skolei wygłosił referat delegat Zarządu Okręgowego w zastępstwie urezesa, kol. Tutak witając zebranych życzył owocnej pracy.

Następnie zabrał głos kol. Węgierski, zapytując czem się kieruje Dyrekcja Okręgu przy podziale

zapomóg, ponieważ pracownicy Up. Chełm lub., nie mają szczęścia otrzymać takowych.

Kol. Skąpski jako naczelnik Up. Chełm oświadczył, że podania indywidualne o zapomogi były załatwiane zawsze przychylnie, jedynie wnioski z Urzędu o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe były załatwiane odmownie.

Ponadto liczni koledzy i koleżanki zabierali głos poruszając różne sprawy organizacyjne i bolączki, wynikające ze stosunku służb., sprawy awansów, zapomóg i wynagrodzeń za godziny nadliczbowe.

Sprawozdania ze Zjazdu Okręgowego delegat kol. Stępień nie złożył z powodu nieprzygotowanego materjału.

Komisja Skrutacyjno-Wyborcza zgłosiła listę kandydatów przyszłego Zarządu.

Po za listą zgłoszono: kol. Górnicza i kol. Mroczkowską, jako kandydatów Zarządu oraz kol. Wróblewską i kol. Wojtowicza na zastępców Komisji Rewizyjnej. Wobec sprzeciwu głosowania przez aklamację zarządzono głosowanie tajne.

Po sprawdzeniu i obliczeniu głosów okazało się, iż wybrani zostali absolutną większością głosów.

Do Zarządu: kol. kol.: Juszczak, Pieczony, Węgierski, Piwowarski, Stepan, Przewłocki, Stokowska i Piotrowski. Na zastępców: kol. kol.: Jurczuk, Pać, Tarczyńska i Rakowski. Do Komisji Rewizyjnej: kol. kol.: Skąpski, Gering i Wróblewska. Na zastępców kol. kol.: Świca i Mroczkowska. Bibljotekarzy: kol. kol.: Dziubiński i Błotnicka. Komisja Budżetowa odczytała preliminarz budżetowy 1936/37, który po dokonaniu poprawek został przez zebranych zatwierdzony.

Komisja Wnioskodawcza zgłosiła szereg wniosków.

W wolnych wnioskach kol. Juszczak, podnosząc zasługi kol. Stokowskiego jako długoletniego działacza Związkowego i pierwszego prezesa tut. Koła prosił o wystąpienie z wnioskiem o nadanie kol. Stokowskiemu tytułu honorowego Prezesa Koła co zebrani przyjęli rzęsistemi oklaskami.

Następnie zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję wyrażającą całkowitet zaufanie i poparcie dla nowowybranego Zarządu Gł. zapewniając, że stoją zawsze przy organizacji solidarnie w dążeniach o lepszy byt.

Wobec wyczerpania tematu porządku obrad kol. Prezes Tykwiński dziękując zebranym za harmonijny nastrój oraz za poważne i rzeczowe ujmowanie spraw organizacyjnych i życząc nowowybranemu Zarządowi wytrwałej pracy dla dobra kolegów, zamknął zebranie.

ZJAZD OKRĘGU GDAŃSKIEGO

Dnia 28 marca r. b. odbył się Zjazd Okręgu Gdańskiego który zagaił Prezes kol. Tejkowski, witając prezesa Zarządu Głównego kol. Tykwińskiego, sekretarza Zarz. Gł. kol. Geske, Delegata Dyrekcji p. Sikorskiego oraz wszystkich uczestników.

Na przewodniczącego powołano kol. Tykwińskiego, na sekretarza kol. Swieczkowską, oraz kol. Geske, Wzorka i Kwasigrocha jako ławników.

Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył kol. Tejkowski, poczem Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Hillar odczytał protokuł Komisji i zgłosił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, który został przyjęty przez aklamację.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego złożył kol. Tykwiński, a wyjaśnień na poszczególne sprawy udzielał sekretarz Zarz. Gł. kol. Geske.

W wolnych wnioskach zabierali głos kol. kol. Dr. Michoń, Rudlowski, Klimkiewicz i inni.

Nowy Zarząd wybrano w składzie następującym:

Becker — prezes,
Hillar — wiceprezes,
Świeczkowska — sekretarz,
Franz — zast. sekretarza,
Morawski — skarbnik
Wielich — bibljotekarz,
Ławnicy: Bruski, Cygalski, Kochański.
Komisja Rewizyjna: Kurkowski, Ruszkowski.

Na tem zebranie zakończono.

KOŁO MIEJSCOWE BIELSKO

Dnia 23 lutego r. b. odbyło się Walne Zebranie Koła, które zagaił prezes kol. Borgiel, witając przedstawicieli Władz Poczt., delegata Okręgu i delegata Koła Cieszyn.

Na przewodniczącego powołano kol. Mackiewicza. Sprawozdanie z całokształtu działalności złożył kol. Borgiel, obrazując dokładnie poczynania Zarządu i dziękując Naczelnikowi Fursowi za uzyskanie miejsca dla bibljoteki Koła.

Sekretarz Koła kol. Onyszkiewicz przedstawił stan członków, ilość załatwionej korespondencji, odbytych posiedzeń i udzielonych odpraw.

Pozatem składali sprawozdania: skarbnik kol. Wilczek, bibljotekarz kol. Miciak, kierownik kasy kol. Trzaskalik oraz kol. Nowak z ramienia Komisji Rewizyjnej.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

W skład nowego Zarządu weszli:

Borgiel Józef — prezes,
Gąsior Józef — wiceprezes,
Onyszkiewicz Józef — sekretarz,
Arleth Oswald — zast. sekretarza
Wilczek Karol — skarbnik,
Śmiszkiewicz Józef — zast. skarbnika,

Członkowie wydziału: Kolonko Adolf, Listwanówna Stefanja, Bielewiczowa Gertruda, Müller Józef, Pietrasiński Jan, Stechniak Jan, Miciak Edward, Gembala Walter.

Trzaskalik Franciszek — kierownik kasy koleż.,

Komisja Rewizyjna: Antoniewicz Antoni, Nowak Franciszek, Klinowski Adolf.

Delegat na Zjazd Okręgowy — Miciak Edward

Zastępca — Gońko Jan.

Po wyborze Zarządu składali sprawozdanie: kol. Węglorz — z Kongresu Lwowskiego, oraz prezes kol. Luboński — z działalności Zarz. Okręgowego.

Po zakończeniu sprawozdania, kol. Mackiewicz zamykając zebranie zwrócił się do obecnych z apelem, by stali śmiało przy Związku.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w listopadzie i grudniu 1935 r. i w styczniu 1936 r., ze sprzedaży znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników, Kierowników Urzędów i Agencyj pocztowo - telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

LISTOPAD 1935.

1.	Bucniów	10.—
2.	Brześć n/ B. 1	9.70
3.	Budzyń	—.30
4.	Chojno k. Pińska	6.90
5.	Chełm lubelski	10.40
6.	Czartorysk	1.—
7.	Działoszyce	7.—
8.	Gdańsk 1	10.—
9.	Gwoździec	5.—
10.	Janów Lub.	10.—
11.	Kraków 2	1.95
12.	Kraków 9	6.90
13.	Łódź 1	15.—
14.	Krosno	6.36
15.	Kleczew	3.—
16.	Międzyrzec k. Łukowa	13.80
17.	Nieśwież	7.—
18.	Opole	20.—
19.	Ostrów Wielk.—Koło Miejs.	52.50
20.	Przemyśl 1	10.—
21.	Poczajów	27.70
22.	Rafałówka	10.60
23.	Smorze	4.30
24.	Warszawa 1	47.—
25.	Włodzimierz	30.—
26.	Żuromin	6.90
	Razem zł.	333,31

GRUDZIEŃ 1935.

1.	Białystok 1	13.90
2.	Brześć n/B. 1	9.90
3.	Buczacz	69.80
4.	Buk	11.80
5.	Bydgoszcz 1	5.15
6.	Dawidgródek	6.90
7.	Dąbrowa Górnicza	50.—
8.	Dubno	20.90
9.	Gdańsk 1	3.90
10.	Gwoździec	5.—
11.	Gzy	2.90
12.	Hrubieszów	24.40
13.	Janów Lubelski	10.—
14.	Jarosław	32.70
15.	Kleck k. Nieświeża	9.90
16.	Kleczew	1.—
17.	Kamionka Strumiłowa	55.—
18.	Kobryń	5.60
19.	Kórnik	9.35
20.	Kock	6.—
21.	Koło — Zarz. Koła Miejsc.	14.50
22.	Konin — Zarz. Koła Miejsc.	9.90
23.	Krasne n/Uszą	7.10
24.	Limanowa	7.—
25.	Lututów	13.90
26.	Międzyrzec k. Łukowa	6.90
27.	Mir	6.—
28.	Piekary Śląskie (Szarlej)	20.20
29.	Poczajów	11.—
30.	Poznań — Koło Miejsc.	52.20
31.	Przemyśl 1	10.—
32.	Rzeszów — Koło Miejsc.	31.70
33.	Sochaczew	10.80
34.	Stolin	5.—
35.	Warszawa 25	7.37
36.	Wysokie Litewskie	7.—
37.	Zdołbunów	10.40
	Razem zł.	585.07

STYCZEŃ 1936.

1.	Aleksandrów k. Łodzi	10.90
2.	Białystok 2	1.75
3.	Bóbrka	—.90
4.	Brześć n/B. 1	15.91
5.	Bielsko 1	10.50
6.	Bydgoszcz 1	—.60
7.	Brzeżany	14.—
8.	Chmielnik	11.30
9.	Chojno k. Pińska	13.80

10.	Częstochowa	7.13	23.	Jarosław	19.—	36.	Mława 1	34.90	49.	Słupca	7.60
11.	Chorzów 3	3.33	24.	Jaworów	35.—	37.	Miechów	31.75	50.	Smorze	7.—
12.	Czyżew	14.—	25.	Kościerzyna	3.40	38.	Nieśwież	44.—	51.	Słomniki	1.50
13.	Dawidgródek	13.90	26.	Kleck k. Nieświeża	9.90	39.	Poczajów	11.50	52.	Stary Sambor	10.40
14.	Domaczewo	15.80	27.	Kowalewo 1	1.70	40.	Poznań 9	3.45	53.	Staw	6.90
15.	Drohiczyn Poleski	73.50	28.	Krośniewice	1.58	41.	Poznań — Urz. Tel.-Telegr.	14.—	54.	Sucha k. Żywca	35.—
16.	Gdańsk 1	4.20	29.	Kraków 1	36.39	42.	Przemyśl 1	10.—	55.	Warszawa 11	5.40
17.	Goniądz	35.—	30.	Kobryń	8.90	43.	Płońsk	5.78	56.	Warszawa 25	—.35
18.	Gwoździec	11.—	31.	Kraków 2	1.39	44.	Słonim 1	18.46	57.	Wilno 6	2.70
19.	Ihrowica	6.90	32.	Kłodawa	15.40	45.	Sokołów k. Rzeszowa	11.27	58.	Włocławek	6.20
20.	Jadów	7.—	33.	Kamionka Strumiłowa	55.—	46.	Krotoszyn	2.14	59.	Złoczew k. Sieradza	42.60
21.	Janów Lubelski	25.—	34.	Limanowa	3.50	47.	Sokal	6.90			
22.	Jutrosin	6.40	35.	Międzyrzec k. Łukowa	6.90	48.	Sarny	9.56		Razem zł.	830.74

Odpowiedzi „Związkowej Fali"

„Związkowa Fala" otrzymała 3 listy:

Kol. Tara, asystent, pisze nam:

„Poradźcie Koledzy, jakby uniknąć plagi składek do różnych Towarzystw, stworzonych gwoli zaspokojenia ambicji prowincjonalnych kacyków - prezesów, a dam za to jednomiesięczną pensję bez potrąceń".

Zwyczajnie, Panie Kolego, zwyczajnie. Nie płaćcie tych składek, jeżeli widzicie, że płacić nie możecie, a włos z głowy Wam za to nie spadnie.

Efekciarstwa mamy stanowczo za dużo. My tu w Warszawie poza listą płacy żadnych „dobrowolnych" składek nie płacimy (najwyżej 25 gr. na Czerw. Krzyż), a te „dobroczynne" panie wypraszamy z upoważnienia władzy zwyczajnie za drzwi, bo w warszawskich urzędach nie wolno ani żebrać, ani kwestować, ani uprawiać handlu domokrążnego.

Oczekuję na więcej podobnych listów z różnych stron kraju.

Kol. Konst. Śliwcz., kier agencji, pisze:

„...Inny punkt wspomnianego numeru „Poczty" — „Związkowa Fala". Dobrą genjalną myśl podsunął nam autor pierwszego numeru „Fali". Doskonale..."

Kolego! To dla mnie za mało. Ja Wam podsunąłem swoją myśl po to, abyście ją realizowali, t. j. opisywali jak żyją i pracują agenci pocztowi, co ich boli i t. d., bo o tych sprawach nic się nie czyta. Macie, jak widzicie, szerokie pole do popisu. Tylko piszcie spokojnie, bez „nerwów", nie rzucając ani jednego słowa niepotrzebnie.

Wreszcie Kol. J. L., asystent, nadesłał nam swój utwór (na 10 stronach), p. t. „O czem myśli pocztowiec", i zaznacza, co następuje:

„O ile głupstwa załączone zasłużą na umieszczenie w „Poczcie", to i nazwisko głuptasa może być wydrukowane, a jeśli nie, to jeszcze lepiej będzie, że mgła pokryje rzeczywistość".

Ani Prezes Zarządu Głównego, ani ja, nie mogliśmy doczytać do końca nadesłanego nam utworu. Nie umieścimy. Radzimy zabrać się do poważniejszej pracy, która przyniosłaby czytelnikom pewien pożytek.

ZAMIANY

Kto z Kolegów lub Koleżanek z Dyrekcji Lubelskiej i Województwa Lubelskiego zamieni miejsce służbowe na Upt. Hrubieszów. Zgłoszenia uprasza się kierować: Urząd Pocztowy „Hrubieszów".

Kto z Kolegów ze Lwowa zamieni miejsce służbowe na Urząd Telegr. Tarnopol. Warunki według umowy. Zgłoszenia proszę kierować: Asystent Edmund Śliwiński, Tarnopol.

Kto z Kolegów asystentów z u. p. Kraków zechce zamienić miejsce służbowe na Nowy Targ. Warunki miejscowe bardzo dobre. Zgłoszenia kierować: Przybyła Władysław, asystent, Nowy Targ.

Kto z Kolegów lub Koleżanek 9-tej grupy up. zamieni miejsce służbowe w Warszawie na Łódź. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Rembertów poste restante „Legitym. 11466".

PODZIĘKOWANIA

Niniejszem poczuwam się do obowiązku złożyć Zarządowi Głównemu jaknajserdeczniejsze podziękowanie za starania poczynione przez Szan. Zarząd około obrony mojej osoby przed Odw. Kom. Dyscypl.

Pander Piotr
Naczelnik Upt. Jastrzębie Zdrój

Za udzieloną zapomogę na pomoc prawną składamy Zarządowi Głównemu serdeczne podziękowanie.

Również dziękujemy Zarządowi Okr. w Poznaniu za dotychczasową pomoc i poradę w naszem tak trudnem położeniu i wszystkim tym szlachetnym sercom u których znaleźliśmy serdeczne zrozumienie.

H. Parowiczowa
J. Nieborak
W. Maciejewski
asystenci z U. P. Rawicz

†

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 11 kwietnia 1936 r. zmarła asystent Up. Kielce 1 ś. p. Wincentyna Jastrzyńska.

Zmarła była długoletnim i karnym członkiem Koła Miejscowego w Kielcach.

Cześć Jej pamięci!

Dnia 6 kwietnia r. b. zmarł śmiercią tragiczną naczelnik Upt. Lubawa ś. p. Kazimierz Mazur osierocając siedmioro nieletnich dzieci.

Zmarły był długoletnim i gorliwym członkiem Koła Miejscowego w Brodnicy n/Drwęcą.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor odpow.: Tykwiński Czesław. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf.. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25.
Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.